Nr. 188. Wtorek, 18 Sierpnia 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

XVIII. SIERPNIA.

Dzień 18 sierpnia, chociaż niezaznaczony w kalendarzu jako świąteczny, jest takim we wszystkich krajach, złączonych w jedną potężną całość pod przesławnem berłem Habsburgów. Stał się on, odkąd najmiłościwiej panujący nam Monarcha dzierży w łagodnej lecz silnej dłoni ster naszych państwowej, uroczystością narodową, drogą dla wszystkich ludów, stanów, wyznań. W dniu tym radość ze zdwojoną siłą wnika do serc możnych i ubogich, przodujących inteligencyą i prostaczków, a wszystkich oczy zwracają się z uwielbieniem ku jaśniejącej niezrównanemi cnotami postaci Monarchy, którego cały żywot poświęcony był wynajdowaniu dróg dla zapewnienia szczęścia, pomyślności, rozwoju intelektualnego i materyalnego Swych ludów, dla zabezpieczenia im drogocennych dobrodziejstw pokoju i utrwalenia potęgi poruczonego Mu przez Opatrzność Państwa. W tym dniu znikają wszelkie polityczne, narodowościowe i wyznaniowe różnice a ludność wszystkich krajów wielkiej Monarchii ożywiona jest wyłącznie wzniosłem uczuciem wyrażenia z głębi serca swojemu ukochanemu Cesarzowi i Panu wiernopoddańczej wdzięczności za Jego niezliczone dowody ojcowskiej pieczołowitości. Zarówno daleko jak ramię, sięga wielkoduszne serce Miłościwego Monarchy, tkliwe zawsze gdy chodzi o niesienie pomocy, otarcie łzy nieszczęśliwym, o wysłuchanie błagania o łaskę. Gdzie nędza największa, tam zawsze pomocna dłoń Monarchy najbliższa. To też miłość i przywiązanie ludów do Piastuna przesławnej Korony są bezmierne, wprawiają w podziw zagranicę. Ta miłość i to przywiązanie stanowią w dyademie Najmiłościwszego Władcy najpiękniejszy klejnot, który użycza przesławnemu Tronowi monarszemu niezrównanego blasku i iście czarodziejskiej siły. Gdziekolwiek sięgniemy okiem, nigdzie na świecie nie znajdziemy silniej pogłębionej wierności dynastycznej, szczerszej lojalności i gotowości do poświęcenia, jak w Państwie, nad którem roztacza swe skrzydła habsbursko-lotaryński orzeł dwugłowy.

Dawać wyraz tym uczuciom stało się dla ludów patryotyczną potrzebą, a jeżeli codziennie wznoszą się z milionów piersi błagalne modły do Pana Zastępów o utrzymanie w niezamąconem zdrowiu do najdalszego kresu żywota ludzkiego i w pełnym blasku najmiłościwiej panującego Monarchy, to w dniu 18 września modły te rozbrzmiewają w świątyniach wszystkich wyznań z podwójną siłą i ze spotęgowanym zapałem.

Z niemi łączą się najtkliwiej, korne błagania naszego kraju, który w żywej i najwdzięczniejszej ma pamięci niezliczony szereg dobrodziejstw, jakie spłynęły na niego i spływają bezustannie z wspaniałomyślnej dłoni ukochanego Monarchy. Ku Jego Cesarskiej Mości zwrócone są wszystkie nasze myśli, uczucia, wszystkich serca, a jak nasz kraj długi i szeroki rozbrzmiewa radosny okrzyk na cześć Najmiłościwszego Cesarza i Króla wraz z wiernopoddańczem życzeniem, aby Opatrzność strzegła, zachowała i utrzymała w najdłuższe lata Najmiłościwszego Monarchę, aby otaczała Swoją świętą opieką cały Najw. Dom panujący.

Manewry cesarskie w Galicyi.

Czytamy we *Fremdenblacie*: JE. szef sztabu generalnego, generał broni Fryderyk br. Beck przydzielił na czas tegorocznych wielkich manewrów w Galicyi, celem skompletowania sztabów komendy manewrów oraz jako sędziów rozjemczych, względnie ich pomocników, następujących oficerów sztabu generalnego:

1. Dla większych manewrów kawaleryi w Galicyi: pułkowników Oskara Potiorek, szefa biura operatywnego, Ludwika Fischer-Colbrie, Jana Schemunę i Józefa br. Weigla; podpułkowników: Franciszka Rohr, Dezydeego Kolosvary'ego i Wiktora Kollera; majorów: Franciszka br. Kuhna i Ignacego Korde; kapitanów: Artura Meconseffy, Ottona Berndt, Adolfa Schirnhofera, Erwina Müllera i Eryka br. Dillera, oraz nadporucznika Ludwika Barthe. Oficerowie ci mają w dniu 31 b. m. przybyć do Chłop (pod Komarnem).

2. Dla manewrów korpuśnych w Galicyi: pułkowników: Oskara Potiorek, Jana Schemunę, Józefa Proschingera, Antoniego Fialę, Józefa br. Weigla i Jana Cvitkovica; podpułkowników: Hermana Colarda, Fryderyka Georg., Artura br. Giesl, Dezydeego Kolosvary'ego, Adolfa Strobla, Wiktora Kollera, Jana Schirmbecka; majorów: Hermana Kusmanek, Wacława Wurm, Leopolda Schleyera, Artura Przyborwskiego, Franciszka br. Kuhna; kapitanów: Karola Scotti, Artura Meconzeffy, Ottona Berndta, Józefa Metzgera, Edmunda Sellnera, Edwarda Zanantoni, Wojciecha Felixa, Ferdynanda Vestnera, Gilberta Schuschnigga, Erwina Müllera, Eryka br. Dillera i nadporucznika Nagy-Barthę. Oficerowie ci mają stawić się w dniu 5 września częścią w Krysowicach, częścią w Przemyślu;

3. dla manewrów fortecznych w Galicyi: Dla manewrów tych prócz wymienionego już przedtem szefa biura operatywnego pułkownika Potiorek i również poprzednio wymienionych oficerów, wyznaczeni zostali nadto: pułkownicy Henryk Kummer, Karol Glücksmann i Arpad Pater, szef biura telegraficznego, który w dniu 4 września, oficerowie zaś dopiero w dniu 11 września stawić się mają w Przemyślu.

Drugi okres manewrów w Galicyi rozpocznie się w dniu 11 września i potrwa do 15 września włącznie. Według programu ćwiczeń, na dzień 10 września wieczorem i 11 września do południa zarządzone jest przybycie biorących udział w tym okresie, manewrów, t. j. w manewrach fortecznych, komend, wojsk i urządzeń do Radymna i Przemyśla, oraz okolicy; przybyć tam ma zarówno atakujący „nieprzyjaciel“ (do Radymna), jak i obrońca (do Przemyśla). W dniu 11 września popołudniu wojska zajmą postawę, która tworzy punkt wyjścia manewrów, a oddziały ochronne rozpoczną niezwłocznie pracę około technicznego wzmocnienia swych stanowisk. W nocy z 11 na 12 września „nieprzyjaciel“ ma zabrać się do budowy 16 bateryj (każda po cztery działa — mianowicie 10 bateryj z działami oblężniczemi, a sześć przeznaczonych na cel); bateryę te mają służyć do ataku. Prócz tego ma nieprzyjaciel dokonać niemałego zadania: namarkowania jeszcze tej samej nocy za pomocą figur i t. p. załogi bateryj, przeznaczonych na cel, oraz urządzeń dla dowozu amunicyi za pomocą kolei polnej, 200 metrów długości. Natomiast „obrońca“ ma tej samej nocy wybudować i uzbroić 4 bateryę (każdą 4 do 12 działami centymetrowemi, wzór nr. 61) w przedziale między bateryą 6, a fortem X.

Najjaśniejszy Pan, który od 5 do 10 września będzie codziennie obecny na polu manewrów w Krysowicach, uda się rano w dniu 11 września do Mościsk, zkąd będzie śledził przebieg wspomnianych manewrów fortecznych aż do ich końca w dniu 15 września. W tym ostatnim dniu (około wieczora) interesujące manewry zakończą się. Zaraz po tem Najj. Pan uda się wraz ze Swoją świtą do Lipowicy, zkąd w dniu 16 września rano pojedzie do Przemyśla, a ztamtąd, niezatrzymując się w drodze, uda się z powrotem do Wiednia. W Wiedniu zatrzyma się Najj. Pan przez dzień jeden, poczem wyjedzie na manewry korpuśne do Węgier.

---

13)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

IV.

(Ciąg dalszy).

Jeszcze się kotara chwiała, kiedy się na przeciwnym progu ukazał wywoływacz.

— Znakomity Winfrydus Fabricyusz — oznajmił.

Kajus spojrzał zdziwiony na Konstancyusza, jakby pytał: czego ten chce odemnie?

— Nie przyjąłbym tego Galilejczyka — mruknął patrycyusz.

— Może ma do mnie jakie polecenie z Wienny — odpowiedział senator.

— Niech wejdzie! — rozkazał niewolnikowi i zarzuciwszy na siebie togę udał się do sali.

Wojewoda miał na sobie ten sam strój wojskowy, w którym przybył na uroczystość rodzinną Symmacha. Nawet miecza nie zostawił w przedsionku.

— Pozwoliłem sobie zakłócić spokój Twojej Przesławności — zaczął, pochylając lekko głowę — nie jako wojewoda Italii i chrześcianin, lecz jako dawny znajomy z Wienny.

— Witaj! — odparł Kajus Juliusz i wskazał ręką na jedną z sof, ustawionych w półkolu na środku sali.

— Ponieważ znam w Rzymie tylko ciebie jednego bliżej — mówił wojewoda — przeto chciałbym się z tobą rozmówić otwarcie w sprawie, która obchodzi zarówno nas, chrześcian, jak was, pogan.

— Wyznawców bogów narodowych — poprawił Kajus Juliusz.

Jakby tej uwagi nie słyszał, ciągnął wojewoda dalej:

— Doniesiono mi, że zamierzacie pochować waszych zabitych z niezwykłą okazałością i że sam konsul przemówi do ludu na głównym rynku. Gdyby to zbiegowisko miało wywołać rozruchy, byłbym zmuszony ściągnąć do Rzymu całą załogę Italii i zabronić nadal wszelkich liczniejszych korowodów.

Na bladą twarz senatora wystąpił rumieniec.

— Przekonałeś się sam, że załoga palatyńska wystarcza najzupełniej do przywrócenia porządku — wyrzekł, rzuciwszy wojewodzie z pod czoła nieprzyjazne spojrzenie — co zaś do twojej groźby, to przekracza ona granice władzy naczelnika legionów. W obrębie murów miasta rozkazują u nas prefekt i konsul.

— Przybyłem do ciebie — mówił wojewoda, — aby cię objaśnić co do granic władzy, z jaką mnie do Italii posłano. Mógłbym was pominąć i okazać pełnomocnictwo cesarskie dopiero wtedy, gdybyście go zażądali, ale moja natura żołnierska nie znosi gry zakrytej. Wiedzcie tedy, iż przybyłem do Rzymu z poleceniem wykonania edyktu boskich i wiecznych imperatorów bez względu na środki, jakie będę uważał za potrzebne. Teraz rozumiesz, dla czego sobie nie życzę uroczystego pogrzebu waszych zabitych. Nie lubię łatwego rozlewu krwi. Żołnierz powinien tylko na polu bitwy mordować.

Kajus Juliusz zrozumiał go doskonale Widać było, że dobywa wszystkich sił woli, by zachować spokój. Jego usta i powieki drgały nerwowo, prawa ręka wpiła się w poręcz sofy, a w oczach zapalały się błyski gniewu.

— Rozumiem i widzę — odezwał się po dłuższem milczeniu głosem ochrypłym z wewnętrznego wzruszenia, — iż chcesz być gorliwszym od boskich i wiecznych imperatorów którzy obdarzyli Flawiana i Symmacha najwyższymi zaszczytami zachodniej prefektury, uznanowawszy ich zasługi i cnoty. Rozumiem i widzę, że przybyłeś do nas z nienawiścią nieprzejednanego wroga, nie pomny na przykazanie twojej wiary, która uczy: Miłujcie nieprzyjacioły wasze, dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści, a módlcie się za prześladujące i potwarzające was. O, chrześcianie! Zaledwo opuściliście podziemia i kryjówki zaułków, a już zapomnieliście o zasadach, które były kiedyś waszą siłą.

A kiedy na niego wojewoda spojrzał zdziwiony, ciągnął dalej.

— Dziwisz się, że poganin, jak mnie pogardliwie nazywasz, zna wasze księgi? My, niedobitki narodu, zapomnianego od pewnego czasu przez bogów, szukamy w mądrości wszystkich wyznań źródła nowej prawdy, któraby nam wróciła dawną moc i cnotę. Ale w waszych księgach nie ma owego źródła, kiedy zasady, zawarte w nich, nie potrafiły uszlachetnić natury ludzkiej.

Wojewoda, który się takiego obrotu rozmowy nie spodziewał, milczał zakłopotany Po chwili jednak odparł:

— Nie jest rzeczą śmiertelnika zgłębiać drogi i środki, jakimi się Stwórca i Pan świata do celów swoich posługuje. Krew ludzka jest Mu widocznie jeszcze potrzebna, kiedy się jej domaga. Gdy nadejdzie chwila właściwa, nastanie niezawodnie na ziemi zapowiedziane Królestwo niebieskie.

Teraz spojrzał senator zdziwiony na wojewodę. Była to dla niego mowa obca, której jego patryotyzm nie rozumiał. On pytał wszędzie i zawsze: dla czego, dokąd, w jakim celu? a ten Galilejczyk zamykał oczy i uszy i szedł przed siebie, nie oglądając się na prawo i na lewo.

— Tak sądzisz? — zapytał, chcąc pobudzić wojewodę do mówienia.

— Tak wierzę — odpowiedział chrześcianin ciepłym głosem głęboko odczutego przekonania.

— Mniemasz, że nasza krew jest twojemu bogu potrzebna?

— Wierzę, iż Bóg prawdziwy postanowił w niezbadanych wyrokach swoich waszą zagładę, bo gdyby tak nie było, nie oddałby steru państwa w ręce tak żarliwych chrześcian, jak Teodozyusz i Walentynian, i nie wybrał by mnie na wojewodę Italii.

Senator słuchał uważnie. Wojewoda odpowiadał ciągle: wierzę! Słowo to uderzyło Rzymianina. Patrzył on na twarz Fabricyusza, rozjaśnioną dziwnym płomieniem, tryskającym z jego czarnych oczu. Cóż to było takiego, co tego Galilejczyka tak rozgrzewało?

Carstwo rossyjscy w Wiedniu.

Dzienniki wiedeńskie ogłaszają już program uroczystości, które odbędą się w Wiedniu z okazyi wizyty cara Mikołaja II. i jego małżonki na Najwyższym Dworze.

Carstwo przyjadą do Stolicy Austryi w dniu 27 b. m. (we czwartek) przed południem. Na dworcu kolei Północnej ustawiona będzie dla powitania przybywających kompania honorowa ze sztandarem i orkiestrą; kompanii dostarczy 2 p. p. imienia Aleksandra I., cesarza Rossyi, — szefem tego pułku jest car Mikołaj II. Tutaj na dworcu oczekiwać będą carstwa Oboje Najjaśniejsi Państwo, oraz wszyscy bawiący w Wiedniu Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne ze swemi świtami, tudzież najpierwsi dostojnicy państwowi. Z dworca kolei Północnej aż do Bellaryi (a więc wzdłuż: Pratterstrasse, Asperngasse, Ringstrasse) tworzyć będzie załoga wiedeńska, jak w czasie pierwszego wjazdu cesarza Wilhelma II. do Wiednia — szpaler po obu stronach drogi. Najj. Państwo i Ich Goście jechać będą w powozach zaprzężonych *à la Daumont*. W Zamku Cesarskim oczekiwać będzie pierwszy wielki ochmistrz Dworu wraz z wszystkimi najwyższymi dostojnikami dworskimi. Po południu tegoż dnia o godzinie 5 w Burgu wielki obiad galowy; wieczorem w Operze nadwornej o godzinie pół do 8 Théâtre paré („Manon" z panną Renard i p. Van Dyk) — pomiędzy drugim a trzecim aktem podana będzie herbata.

W d. 28 b. m. (piątek) przedpołudniem o g. 9 odbędzie się na polach Schmelzu przegląd wojska, do którego stanie cała załoga Wiednia, wzmocniona rozlokowanymi po za Wiedniem pułkami wiedeńskiej dywizyi kawaleryi, składającej się z 1 pułku ułanów, 7 p. huzarów, 4, 6 i 11 pułku dragonów. Podczas defilady, car Mikołaj II. przeprowadzi przed Najjaśniejszem Panem pułk p. nr. 2, im. cara Aleksandra I. — Wszyscy bawiący w Wiedniu Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne będą obecni na paradzie wojskowej.

Popołudniu tegoż dnia odbędzie się na Zamku Laniu obiad familijny, wezmą w nim udział: Najj. Państwo, carstwo, Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne. Po obiedzie przejażdżka po parku i zwierzyńcu w Lainz — wieczorem koncert dworski w Burgu przy współudziale panów Reichmanna i Schrödtera oraz panny Mora.

W d. 29 b. m. (sobota) przedpołudniem, odjazd carstwa rossyjskich koleją zachodnią z Wiednia do Gmunden, gdzie carstwo odwiedzą królowę Hanowerską i księstwo Cumberland.

Jak *Fremdenblatt* dowiaduje się, także i w Schönbrunnie czynią przygotowania na przyjęcie carstwa rossyjskich. Zwłaszcza sztuka ogrodnicza znajdzie tu szerokie pole do popisu. Już teraz trawnik między pałacem a gloriettą przedstawia prześliczny widok, połyskując, dzięki świeżo zasadzonymi kwiatami grzędom, wszystkiemi barwami tęczy. Dziesiątki tysięcy kwiatów złożyły się na wspaniały efekt.

Przesilenie gabinetowe w Bułgaryi.

Zaledwie książę Ferdynand po kilkumiesięcznym pobycie za granicą powrócił do Sofii, wybuchło jątrzące się od dawna przesilenie gabinetowe. Książę bezwłocznie po przybyciu do stolicy zwołał radę ministeryalną, na której oświadczył, iż w zasadzie nie jest przeciwny powrotowi Benderewa i innych byłych bułgarskich oficerów, którzy zbiegli byli po detronizacyi ks. Aleksandra Battenberga do Rossyi. Zarazem dodał, iż chcąc im okazać swoję łaskawość, gotów jest nadać im wyższe rangi, niż te, które posiadali przy wystąpieniu z armii bułgarskiej.

Na to powstał minister wojny Petrow i zapytał się, czy książę bierze na siebie odpowiedzialność za krok taki, mogący oddziałać demoralizująco na armię, a gdy książę nie dał na to żadnej odpowiedzi, Petrow wniósł prośbę o dymisyę. Równocześnie uczynił to samo minister handlu Naczowicz. Książę zastrzegł sobie decyzyę na później. Obiega pogłoska, że także prezes gabinetu Stoiłow i inni ministrowie wnieśli prośby o dymisyę. Agendy ministerstwa wojny objął tymczasowo pułkownik Wanow. Sfery stojące blisko kół dworskich utrzymują, iż następcą Petrowa, będzie emigrant bułgarski i russofil Benderew, który za zgodą księcia wraca do kraju i otrzyma nominacyę na generała.

Petrow, który według wieku i rangi powinien być d. 14 b. m. mianowany generałem, opuszcza zupełnie służbę wojskową.

Na wielkiej rewii, która odbyła się w rocznicę wstąpienia na tron ks. Ferdynanda znajdowali się w otoczeniu księcia Stoiłow i inni ministrowie. Nie było jednak ani Petrowa ani Naczewicza. Po rewii wyjechał książę do klasztoru Rilo, gdzie zabawi do 27 b. m. w którym dniu rozpoczynają się manewry wojska bułgarskiego. Przed tym też terminem nie będzie prawdopodobnie załatwioną kwestya przesilenia. Słychać, że zdeklarowani russofile Cankowici poczynają brać dzisiaj stanowczą przewagę i że nie jest wykluczonem wstąpienie do nowego gabinetu bądź samego Cankowa, bądź jednego z jego zaufanych. Podobno książę przed wyjazdem do Rilo konferował z Cankowem, który następnie pertraktował z grupą Karawełowa, celem zapewnienia sobie jej poparcia na wypadek, gdyby Cankowowi przypadła misya utworzenia nowego ministerstwa.

Sprawa kreteńska.

Jak już wiadomo, W. Porta poleciła nadzwyczajnemu swojemu komisarzowi, Zihni baszy aby wezwał powstańców kreteńskich do wysłania swych delegatów do Kanei, celem przeprowadzenia z nimi rokowań w sprawie nowej konstytucyi. Mocarstwa poręczyły delegatom najzupełniejsze bezpieczeństwo i oświadczyły, że konsulowie są upoważnieni podpisać mającą być ułożoną konstytucyę. Z Aten zapewniają wszakże, iż bardzo mało jest nadziei, aby powstańcy zgodzili się na tę propozycyę, hasłem ich bowiem obecnie jest wojna. Misya powyższa zresztą już dla tego samego złe wywarła wrażenie, że Zihni basza jest mahometaninem i posiada szerszepełnomocnictwo, niż sam generał-gubernator Berowicz, który jest wyznania chrześciańskiego. Koła kierujące ruchem zbrojnym są zadania, że Porta misyą Zihniego pragnie zyskać tylko na czasie, odsunąć groźbę interwencyi mocarstw i z tego powodu wzbraniają się wejść w stosunki z pełnomocnikiem tureckim. W obec takiego stanu rzeczy ciało konsularne w Kanei zażądało instrukcyi od ambasadorów w Konstantynopolu. Dla ich ułożenia odbyła się dnia 15 b. m. konferencya ambasadorów.

Wedle depeszy z Konstantynopola wiadomość o rzekomem ogłoszeniu niepodległości Krety, ewentualnie jej przyłączeniu do Grecyi jest niedokładną. To tylko jest faktem, że dnia 10 b. m. odbyło się w Apokorona pod przewodnictwem Volondakisa Kosterosa zgromadzenie przewódców powstańczych, na którem uchwalono pozostawić W. Porcie ośm dni czasu do zdecydowania się, czy gotowa jest przyjąć konwencyę haleppską ze zmianami żądanemi przez chrześcian kreteńskich; w przeciwnym razie będzie ogłoszoną unia z Grecyą.

Wedle *Pester Lloydu*, dnia 13 b. m. ambasador niemiecki hr. Eulenburg miał długą naradę z Panem Ministrem Gołuchowskim co do wszystkich spraw stanowiących dzisiaj kwestyę wschodnią. W sprawie kreteńskiej obaj mężowie stanu wypowiedzieli jednomyślnie przekonanie, że usunięcie się Anglii od projektu blokady nie zwalnia innych mocarstw od obowiązku dokładania wszelkich starań, aby i bez Anglii działać w interesie utrzymania pokoju i przywrócenia porządku na Krecie. Chwilowo nastąpiła przerwa w akcyi mocarstw ze względu na misyę Zihniego baszy, która może przecież wyda jakiś pomyślny rezultat.

Tymczasem komitety rewolucyjne na Krecie i w Atenach rozwijają gorączkową działalność, celem uzyskania jak największej ilości bronii i amunicyi dla oddziałów powstańczych, których liczba zwiększa się ciągle.

Wzburzenie umysłów w Grecyi wzmaga się ciągle. Bardzo liczne stronnictwo Trykupistów odbyło w zeszły czwartek wielki miting, celem zastanowienia się nad położeniem wyspy i powzięło uchwałę, że posyła z innemi stronnictwami przed będzie ku obaleniu dzisiejszego rządu, a utworzeniu nowego, jeżeli dotychczasowy gabinet w sprawie powstania nie pójdzie zgodnie z życzeniami narodu. Pogłoska o dymisyi ministra wojny Smolenica nie potwierdza się dotychczas, a z tego powodu spotykamy się w wielu pismach z twierdzeniem, że innego ministra wojny Grecy nie potrzebują szukać; lepszego nie znaleźliby, gdyż Smolenic umie bardzo wybornie pływać między Scyllą i Charybdą t. j. umie się zachować tak, że mocarstwa nie mogą rządowi uczynić żadnego formalnego zarzutu, a pomimo to patryotyzm Greków w wylewach swych żadnego nie znajduje hamulca. Więc Smolenic jest w teraźniejszych stosunkach bardzo dobrym ministrem i Grecy powinni go wszelkiemi siłami popierać.

KRONIKA

Lwów, 17 sierpnia.

— **Rocznicę urodzin Najj. Pana**, która przypada jutro, obchodzić będzie stolica kraju jak zazwyczaj uroczyście.

Dziś, w wigilię rocznicy, na placu św. Ducha o godzinie pół do 9 wieczorem odegrają kapele wojskowe pułków piechoty tutejszej załogi wielki capstrzyk.

W dniu jutrzejszym, zapowiedzą o godzinie 5 zrana salwy działowe z cytadeli radosną rocznicę, a równocześnie kapele pułkowe, przeciągając ulicami miasta, odegrają pobudkę poranną. W razie pogody, wyruszy załoga lwowska na Błonia janowskie, gdzie o godzinie 8 zrana odbędzie się solenna Msza św. polowa, po której nastąpi defilada wojsk przed JE. głównodowodzącym korpusu gen.-por. hr. Schulenburgiem. Komendę nad wojskami objął generał Plentzner.

O godzinie 9 zrana odbędzie się solenne nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów; w razie niepewnej pogody asystować będzie podczas nabożeństwa, przed kościołem, batalion piechoty, który będzie dawał przepisane salwy.

Równocześnie odbędą się solenne nabożeństwa w cerkwi metropolitalnej św. Jura i w archikatedrze ormiańskiej.

W południe przyjmować będzie JE. Pan Namiestnik Eustachy ks. Sanguszko w pałacu Namiestnikowskim wyrazy życzeń i hołdu dla Najj. Pana.

Popołudniu o godzinie 4 odbędzie się u JE. Księcia Namiestnika obiad na 65 nakryć, podczas którego przygrywać będzie przed pałacem Namiestnikowskim kapela wojskowa. Toastowi na cześć Monarchy towarzyszyć będzie 24 salw z dział cytadeli.

— **Z podróży JE. Pana Ministra kolei żelaznych** generał porucznika Guttenberga po kraju naszym, mamy do zapisania następujące szczegóły:

Do Stanisławowa przybył JE. Pan Minister we wtorek dnia 11 b. m. o godzinie 12 w południe wraz z radcą Dworu Wierzbickim, który mu już ze Lwowa towarzyszył w podróży i przedstawiał linię kolejową należącą do dyrekcyi stanisławowskiej.

Na dworcu kolei oczekiwali przyjazdu Pana Ministra reprezentanci władz miejscowych generałowie Zaleski i Kraus ze swymi adjutantami, p. starosta, radca Namiestnictwa Juliusz Prokopczyc, pp. Lachowicz imieniem miasta, Majewski im. dyrekcyi skarbowej, Kowalczewski im. urzędu podatkowego, Gileczek im. poczty, Chorzemski im. c. k. sądu, Malinowski im. c. k. prokuratoryi, starszy zarządca zakładu karnego Schneider, ks. Majewski i Stec im. parafii.

Po przedstawieniach, udał się P. Minister na śniadanie, urządzone w poczekalni II. klasy, następnie zwiedzał dyrekcyę kolei, dworzec, ogrzewalnię — w końcu udzielał audyencyi urzędnikom i oddawał wizyty w mieście.

O godzinie 6 był P. Minister na obiedzie u p. radcy Dworu Wierzbickiego, na który zostali zaproszeni reprezentanci władz i inspektorowie kolei państwowych.

Na nocleg udał się P. Minister do wagonu salonowego, a rano w środę o godz. 6 min. 40 pojechał do Buczacza i Husiatyna, zkąd tego sa-

---

Nagle zrozumiał, dla czego wojewoda odpowiadał ciągle: wierzę! Ten Galilejczyk nie badał, nie wątpił, lecz wierzył w swojego Boga, jak wierzy posłuszne dziecko w ukochanego ojca. W jego piersiach biło owe dobroczynne źródło, z którego bohaterscy twórcy Rzymu czerpali moc do znoszenia nadmiernych trudów bez skargi, ochoczo, — źródło żywej wiary, którego on, spadkobierca obojętności religijnej kilku pokoleń, szukał daremnie w księgach wszystkich wyznań. Dla wojewody nie była nauka Chrystusa wiarą polityczną, lecz potrzebą duszy, serca. On wierzył....

I zrozumiał poganin siłę chrześciaństwa.

— Uczynisz, co będziesz uważał za swój obowiązek — wyrzekł — ale ostrzegam cię, że jeszcze dużo krwi popłynie, zanim twój bóg zwycięży. Szczerość za szczerość.

— Chciałem, żebyście wiedzieli, kogo boski i wieczny Walentynian przysłał do Rzymu — mówił wojewoda, podnosząc się z sofy. — Oszczędzać was nie będę, jednakże, gdybyście mi chcieli zadanie ułatwić powolnością, byłbym względnym dla waszych przyzwyczajeń. Nie zamknąłbym od razu wszystkich świątyń.

— Zanim o tem mówić będziemy, należy czekać na ostateczną odpowiedź boskich imperatorów, do których senat wyśle w tych dniach prośbę pokorną.

— Trudzicie się daremnie — rzekł wojewoda.

— Nie jest rzeczą twoją ani moją uprzedzać boską wolę imperatorów — odparł Kajus Juliusz chłodno.

— Miałem nadzieję, iż uwzględniając moje powody, odwiedziesz prefekta i konsula od owego pogrzebu — mówił jeszcze wojewoda. — Lękam się nowych zaburzeń.

— Uczynisz, co do ciebie należy, nas zaś zostaw losowi, który nam bogowie przeznaczyli.

Pożegnali się sztywnym ukłonem.

Kiedy się wojewoda oddalił, zwiesił Kajus Juliusz głowę i splótł ręce na łonie. Jego drobna postać, złamana, schylona, jak podcięta przy korzeniu roślina, zdawała się jeszcze wątlejszą. Wrażenia siły nie robił ten potomek wielkiego rodu rzymskiego.

— A mówiłem ci, że trzeba będzie... — odezwał się Konstancyusz Galeryusz, schodząc po stopniach marmurowych, które prowadziły z pracowni do sali.

Plunął w garść i podniósł pięść, jakby się na kogoś zamierzał.

— Słyszałem wszystko — mówił — bo chciałem ci przybiedz z pomocą, gdyby się Galilejczyk zapomniał. To jakiś gwałtownik! Mówię oddawna: chwycić za oręż i bić! a wy wahacie się ciągle. Na co tu czekać? Z każdym dniem tracimy więcej gruntu pod nogami. Inaczej będą z nami imperatorowie rozmawiali, gdy podamy im prośbę na końcu miecza. A zresztą, kto jest od lat dwustu imperatorem? Ten, kto mocniejszy.

— Nie możesz się nauczyć ostrożności — odezwał się szeptem Kajus Juliusz — a nie wiadomo, gdzie zdrada czyha. Twój głos przenika mury.

Konstancyusz Galeryusz machnął ręką obojętnie.

— Żywcem mnie nikt nie weźmie, co się zaś z moim trupem stanie, obchodzi mnie bardzo mało — mruknął. — Nie poddawaj się zwątpieniu, bo śladami tej zrzędzącej wiedźmy idzie zawsze klęska. Nie zaprowadziła ona jeszcze nikogo do zwycięstwa.

— Gdybym miał twoje zdrowie, a jego wiarę — mówił Kajus Juliusz z żalem.

— Ale masz miłość do przeszłości Rzymu, ta zaś starczy za zdrowie i wiarę — pocieszał go patrycyusz.

Kajus Juliusz uśmiechnął się z niedowierzaniem. Nagle przesunął rękę po czole i podniósł głowę.

— Tak, tak, nie należy się poddawać zwątpieniu, nie należy tracić odwagi — mówił gorączkowo, poprawiając na sobie togi. — Trzeba się bronić.... Ty udasz się natychmiast do konsula, ja zaś każę się zanieść do prefekta. Niech radzą, niech przyspieszą krok stanowczy. Tego Galilejczyka trzeba z Rzymu usunąć.... Ktoś z nas musi jechać do Arbogasta.... I naszych zwolenników w legionach, rozłożonych w miastach Italii, trzeba uprzedzić....

— Takim cię lubię — zawołał Konstancyusz Galeryusz serdecznie. — Nie lękaj się! Mamy jeszcze pieniądze. Nie sami tylko Gotowie Teodozyusza walczą za złoto. Kupimy sobie miecze Franków i Gallów, a wówczas zobaczymy, kto będzie komu zamykał świątynie....

Winfridus Fabricyusz, opuściwszy dom Juliusza, wskoczył do rydwanu, który czekał na niego przed bramą, wziął z rąk niewolnika lejce i krzyknął na dwóch konnych legionistów:

— Do pałacu Lateranów!

Żołnierze ruszyli z miejsca galopem, poprzedzając wojewodę, który prowadził ogniste klacze hiszpańskie ze zręcznością cyrkowego woźnicy.

— Z drogi! Miejsce dla znakomitego wojewody! — nawoływali żołnierze.

Dopóki się rydwan toczył po bazalcie ulicy Ogrodowej, nie powstrzymywała jego szybkiego biegu żadna przeszkoda. W tej zacisznej dzielnicy miasta, zamieszkanej głównie przez senatorów, bywało zwykle o tej porze pusto. Tylko bezpośrednio po wschodzie słońca snuły się tu gromady żebraków, stukających do bram możnych panów.

Ale kiedy wojewoda, skręciwszy na lewo, wpadł w samo ognisko ruchu handlowego i przemysłowego stolicy, w ulicę szeroką, okazały się nawoływania jego straży przyborcznej bezskutecznie. Płynęła tu ciągle pod górę ku bramie Flaminskiej i na dół, w stronę Kapitolu, żywa fala, która zalewała nie same tylko boczne chodniki. I środkiem ciągnęły lektyki, krzesła przenośne i taczki z ciężarami.

A ten lud rzymski, który pamiętał bardzo dobrze, że jeszcze niedawno nawet konsulowie i pretorowie kazali swoim liktorom wyjmować w obrębie murów miasta z pęków rózg topory, by nie obrażać jego oczu znakiem władzy, nie zwracał wcale uwagi na wojewodę. Widział on tyle świetnych korowodów, tyle blasku, roztoczonego przez senatorów na ulicach, ocierał się codziennie o tyle dostojników, iż mijał obojętnie skromny rydwan. Tylko gdy legioniści naglili konie do pospiechu, odwracały się tu i ówdzie głowy i odzywały się głosy.

— Wolno! Czekać!

I głuchy pomruk rozlewał się wówczas w około.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mego dnia powrócił, przenocował w wagonie salonowym a we czwartek rano o godzinie 6 m. 30 odjechał do Czerniowiec na inspekcyę kolei bukowińskich.

W drodze ze Stanisławowa do Husiatyna zatrzymał się JE. Pan Minister dłużej w Czortkowie, dokąd przybył o godzinie 1 min. 7 w południe. Tutaj powitał Pana Ministra, w zastępstwie bawiącego na urlopie starosty, komisarz powiatowy p. Dilz. Przybyli na powitanie: prezes Rady powiatowej i poseł na Sejm dr. Stanisław Rudrof z członkiem wydziału pow. dr. Józefem Horodyskim, burmistrz miasta Czortkowa Ludwik Ness, prezes konwentu OO. Dominikanów z Czortkowa, naczelnik sądu, dyrektor okręgu skarbowego i komendant załogi wojskowej z Czortkowa. P. Minister po przedstawieniu się wyżej wymienionych polecił sobie przedstawić gremium urzędników kolejowych, zebranych na peronie.

Po dokonaniu wizytacyi dworca, biur kolejowych, i magazynów odjechał P. Minister w towarzystwie starszego inspektora kolejowego p. Kosińskiego w dalszą podróż do Husiatyna, zkąd tegoż dnia jeszcze wyruszył z powrotem do Stanisławowa.

Po drodze do Czerniowiec, na dworcu w Kołomyi powitał P. Ministra radca Namiestnictwa i starosta p. Bańkowski, burmistrz p. Witosławski, przedstawił się komendant stacyjny major Gürtler, nadto przedstawili się kierownik Dyrekcyi okręgu skarbowego radca skarbowy Karyczak i starszy zarządca poczt Schindler. Burmistrz przedstawił przy tej sposobności Panu Ministrowi prośbę gminy co do rozszerzenia dworca w Kołomyi, urządzenia trotoaru na drodze prowadzącej z miasta do dworca a będącej własnością prywatną kolei, i co do budowy kolei Delatyn-Kołomyja-Zaleszczyki. P. Minister przyrzekł przychylne rozważenie tych życzeń.

O pobycie JE. Pana Ministra w Czerniowcach, donosi tamtejsza *Gazeta Polska*:

Stosownie do programu przybył Pan Minister we czwartek, o godzinie 10 minut 21 rano na dworzec czerniowiecki w towarzystwie dyrektora ruchu, radcy Dworu Wierzbickiego, rewidenta kolei Eiselta i sekretarza ministeryalnego dr. Artwińskiego, unyślnym pociągiem ze Stanisławowa. Od Niepołokowiec towarzyszył P. Ministrowi radca kolejowy p. Oesterreicher. — Celem powitania P. Ministra przybyli na dworzec: ze strony Rządu krajowego: radca Stroner w towarzystwie sekretarza prezydyalnego dr. Würfla; ze strony Wydziału krajowego: marszałek Lupul w towarzystwie posła dr. Wolana; ze strony miasta: prezydent Kochanowski i zastępca dr. Reiss, dyr. dóbr rel. radca Wiskocki, wikary generalny grecko or. metropolit ks. Repta, prezydent sądu kraj. Wessely, dyrektor skarbu Schmiedmayer, prezes zboru izraelickiego M. Tittinger z rabinami dr. Rosenfeldem i Weissem, dyrektor poczt Posob, prezes Izby handlowo-przemysłowej Laugenhan z sekretarzem dr. Wilgitzkim, rotmistrz żandarmeryi Catargiu z porucznikiem Fischerem, generał major Mayer, inspektor kolei Luft i lekarz kolejowy dr. Lazarus. Nadto zgromadzili się na dworcu wszyscy urzędnicy stacyi z inspektorem Eckhardtem na czele.

Wyszedłszy z wagonu, P. Minister przywitał się nader uprzejmie ze wszystkimi, z każdym prawie wymieniając po słów parę. Na przemowy marszałka Lupula i prezydenta Kochanowskiego, którzy prosili o kreowanie dyrekcyi ruchu w Czerniowcach, odpowiedział P. Guttenberg, że sprawa ta na razie jest niemożliwą, że jednak leży mu na sercu. Ubolewał również P. Minister nad tem, że czas nie pozwala mu zatrzymać się dłużej w stolicy Bukowiny. Uprzejmie rozmawiał z przedstawionymi mu urzędnikami, poczem pożegnał wszystkich i odjechał natychmiast do Nowosielicy. Powróciwszy stamtąd o godz. 2 po południu, udał się do miasta powozem dr. Lazarusa, ażeby składać wizyty. W krótkim przeciągu czasu był u Metropolity ks. Czuperkowicza, archimandryty ks. Repty, generała Mayera, radcy Stronera, marszałka Lupula, prezydenta Kochanowskiego, prezydenta Wesselyego, a następnie zwiedzał biura inspektora ruchu. Osobistościom, których dla braku czasu nie mógł odwiedzić osobiście, posostawił karty wizytowe. O godz. 4 odjechał do Suczawy, gdzie przenocował. W piątek zwiedzał P. Minister linię Hitbeka-Berhomet i Karapczyniu-Czudyn, a wieczorem przez Czerniowce odjechał w nocy do Galicyi.

— JE. Pan Namiestnik książę Eustachy Sanguszko, powrócił do Lwowa dzisiaj o godzinie 2 popołudniu, pociągiem pospiesznym z Wiednia.

— Prezydent wyższego Sądu krajowego dr. Aleksander Malaszek Tchorznicki, wyjechał na sześciotygodniowy urlop, a kierownictwo prezydyum wyższego Sądu objął wiceprezydent dr. Jan Dylewski.

— Radca Dworu i dyrektor poczt i telegrafów, p. Seferowicz, wyjechał za 6-tygodniowym urlopem ze Lwowa, a kierownictwo dyrekcyi objął starszy radca Emil Guberle.

— Dyplom obywatela honorowego m. Rzeszowa doręczył d. 13 bm. staroście tamtejszemu, c. k. radcy Namiestnictwa, dr. Adamowi Jackowski Federowiczowi, burmistrz dr. Stanisław Jabłoński w asystencyi posła na Sejm krajowy, Jana Pogonowskiego, ks. kan. Stanisława Gryzieckiego, asesora dr. Józefa Fechtdegena i radnych: Izaka Holzera, Alojzego Niemetza i dr. Edwarda Segla, tudzież sekretarza magistratu Ludwika Topolskiego. Po stosownem przemówieniu burmistrza, odczytał sekretarz magistratu dyplom, w którym podniesiono wielce obfitą w błogie skutki działalność p. Federowicza w czasie jego dziesięcioletniego urzędowania w Rzeszowie.

— Wielka klątwa. Kongregacya Świętego Urzędu *(sancti Officii s. Inquisitionis)* dekretem z dnia 5 sierpnia b. r. orzekła, że ksiądz Stanisław Stojałowski, okazawszy niepo-słuszeństwo poprzednim rozkazom i upomnieniom Stolicy św., ściągnął na siebie wielką klątwę, mianowicie t. z. *excommunicationem latae sententiae.*

Klątwa, *(excommunicatio, anathema)*, jest to albo wyłączenie od społeczności z Kościołem, to jest od uczestnictwa Sakramentów świętych i dóbr duchownych, których wierni Kościoła są uczestnikami; albo całkowite odcięcie zepsutego członka od ciała kościelnego. Odnosi się ona równie do duchownych, jak świeckich. Dzieli się zaś na większą *(major)* i mniejszą *(minor)*. Pierwsza ogłasza się publicznie w kościele. Mniejsza klątwa jedynie na sumieniu ciąży i tylko uczestnictwa Sakramentów pozbawia. Do tego może być klątwa rzucona wyrokiem władzy duchownej *(excommunicatio ferendae sententiae)*, albo też można wpaść w klątwę, nawet bez wyroku sądowego, przez samo dopuszczenie się tego czynu, za który w prawie kościelnem klątwa jest z góry postanowiona *(latae sententiae)*. Sobór trydencki przepisuje, żeby przynajmniej dwa upomnienia klątwę poprzedziły. W tych zaś zdarzeniach, w których samo prawo klątwę ogłasza, nie trzeba żadnego upomnienia, ani sądowego wyroku, i dosyć samego tylko oznajmienia *(declaratio)*. Na kogo klątwa rzucona została, ten nie ma prawa Sakramentów św. przyjmować, Mszy św. słuchać, być uczestnikiem jakichkolwiek łask udzielanych przez Kościół, n. p. odpustów, nie może być pogrzebany na miejscu świętem i rozgrzeszyć go może tylko Papież lub biskup, który klątwę wydał. Jeżeliby zaś klątwa rzucona była na księdza, to mu już nie godzi się odprawiać Mszy św., spowiadać i żadnego Sakramentu sprawować, chyba dla konającego *(in articulo mortis)*. Nadto, odpada od beneficyów, od godności kościelnych, od wszelkiej władzy i jurysdykcyi. Papież Marcin V zlagodził dawną karność kościelną, rozróżniając exkomunikowanych na dwie klasy, to jest takich, których towarzystwa unikać trzeba *(vitandi)*, i takich, którzy mogą być w towarzystwie cierpiani *(tolerati)*. Do pierwszych liczą się ci, o których wyraźnie to powiedziano w dekrecie sędziego i publicznie ogłoszono. Do drugich ci, o których nic o tem nie wspomniano. W dekrecie tyczącym się księdza Stojałowskiego użyte jest wyrażenie *vitandus*.

— Zmiany w klerze zakonnym: Na kapitule OO. Reformatów, odprawionej w dniach 4, 5 i 6 b. w Zakliczynie pod przewodnictwem ks. Piotra Dudziaka, komisarza generalnego, wybrani: Prowincyałem: ks. Maurycy Wilczyński; kustoszem: ks. Franciszek Zajączek; definitorami: ks. Melchior Kruczyński, Wiktor Drzewicki, Sylwester Hanula, Serafin Piestrak; gwardyanami: ks. Jan Falarz w Zakliczynie; Joachim Macieiczyk w Wieliczce; Kajetan Stoch w Bieczu; Władysław Zajączek w Krakowie; Franciszek Zajączek w Przemyślu; Stanisław Binek w Jarosławiu; Zygmunt Janicki w Kętach; Jacek Deszczułka w Rawie; Henryk Lokajczyk w Wiszni; Maryan Markiewicz we Lwowie.

Przeniesieni do Zakliczyna: ks. Paweł Feczko z Wieliczki, ks. Julian Stachowski z Kęt, ks. Kasyan Karkut z Biecza. Do Wieliczki: ks. Eustachy Werner i Walenty Starmach z z Jarosławia, ks. Dominik Zaleśny z Rawy. Do Biecza: ks. Hermenegild Wiech z Kęt. Do Krakowa: ks. Witalis Kapuśnik ze Lwowa, ks. Sewczyn Oleksy z Biecza, ks. Michał Kowalski z Zakliczyna. Do Przemyśla: ks. Florenty Szczepanik z Krakowa, ks. Ludwik Jung z Wieliczki. Do Jarosławia: ks. Wiktor Drzewicki z Wiszni, ks. Józef Minetti z Przemyśla, ks. Rajmund Ptak z Kęt, ks. Bernard Stopa z Krakowa. Do Kęt: ks. Konrad Gubarzewski z Krakowa, ks. Leon Matera z Zakliczyna. Do Rawy: ks. Albin Sroka z Wiszni. Do Wiszni: ks. Piotr Kubicki z Wieliczki, ks. Hieronim Wojnarowicz z Jarosławia.

— Festyn Towarzystwa „Szkoły ludowej" odbędzie się w najbliższą niedzielę w Brzuchowicach. Na miejscu zawiązał się pod przewodnictwem pani Michalskiej komitet pań, który czyni wielkie przygotowania, celem urządzenia festynu loteryą fantową, kołem szczęścia, wróżbiarką, a ponadto serya nowych niespodzianek. Również pamięta komitet pań o bufecie.

— Na rzecz zakładu wychowawczego dla dziewcząt w Łemnie złożył p. Bol. Kuśniewicz kwotę 5 zł. na ręce c. k. starosty w Turce. Kwotę tę odesłano p. Brysiewiczowi, przewodniczącemu komitetu, zajmującego się zakładem.

— Teatr papug, z którym p. Tomasiewicz wystąpił w sobotę i w niedzielę przed publicznością lwowską, miał jako nowość niezwykłe powodzenie. Publiczności zebrało się obydwa razy bardzo wiele. Zabawne produkcye upierzonych artystów, ich pozy, ewolucye, tańce i t. p. rozśmieszały widzów starszych, a intrygowały i zachwycały najmłodsze pokolenie spektatorów. P. Tomasiewicz, zachęcony powodzeniem, zamierza podobne wystąpić z dalszemi przedstawieniami.

— Dyrekcya c. k. seminaryum nauczycielskiego w Samborze zawiadamia, że wpisy do tamtejszego zakładu na kurs przygotowawczy 1, 2, 3 i 4 rok sem. naucz. odbędą się w dniach 29, 30 i 31 sierpnia b. r. od 9—12 godziny rano i od 3—6 godziny po południu. Wpisujący winien przedłożyć rodowód w 2 egzemplarzach.

Uczniowie kursu przygotowawczego mają przy wpisie przedłożyć: 1. metrykę urodzenia iż ukończyli 14 rok życia, 2. świadectwo szkolne z 2 lub 3 klasy gimnazyalnej, realnej lub 6 klasy wydziałowej ukończonej z pomyślnym skutkiem, 3. świadectwo zdrowia wystawione przez właściwego lekarza powiatowego, 4. w razie przerwy w studyach świadectwo moralności wystawione przez właściwy urząd parafialny a potwierdzone przez zwierzchność gminy.

Uczniowie ci będą składali egzamin wstępny. Kandydaci 1, 2, 3 i 4 roku seminaryum mają przy wpisie przedłożyć tylko świadectwo szkolne z roku 1896 c. k. seminaryum naucz. a prywatyści wymogi pod 1. do 4. wymienione.

— Z Obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 17 sierpnia godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie nieba * (0—10)
				kierunek	siła	
16/8	2 połud.	760 20	+21·2	W	4	6
16/8	9 wiecz.	760 56	+16 0	W	1	10
17/8	7 rano	762 0	+14·0	SW	1	1

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 16 sierpnia do 7 rano dnia 17 sierpnia b. r. była +25 6°C., najniższa +12·4°C.

Opad deszczu wynosił 5 2.

Barometr idzie w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— Rocznica urodzin króla Jana III Sobieskiego, bohatera z pod Wiednia, na zamku w Olesku przypada w dniu dzisiejszym 267 z rzędu. Z okazyi tej przypominamy, że istniejące w Wiedniu Stowarzyszenie „Kahlenberger-Kirchenverein", ma na celu utworzenie fundacyi na coroczne odprawianie uroczystego nabożeństwa w dniu 12 września na pamiątkę odsieczy Wiednia, oraz o ile na to pozwoli majątek Stowarzyszenia, uwiecznienie tej odsieczy, dokonanej przez króla Jana III, godnym pomnikiem w kościele św. Józefa na Kahlenbergu.

P. Pius Twardowski, c. k. radca Dworu jako wiceprezes tego Stowarzyszenia (którego przewodniczącym według statutu jest każdorazowy proboszcz w Kahlenbergerdorf), zwraca się do rodaków z gorącą prośbą, ażeby zechcieli według możności przyczynić się do urzeczywistnienia tych pięknych celów Stowarzyszenia.

Kto złoży 50 ct. rocznie — nie kładąc tamy szczodrości — zostaje stałym członkiem Stowarzyszenia; kto kwotę jednorazową 20 zł. ofiaruje, policzony będzie w poczet założycieli, kto zaś też jednorazową kwotę 5 zł. złoży, zostaje członkiem wspierającym Stowarzyszenia.

Datki pieniężne i zgłoszenia członków przyjmują uproszone redakcye czasopism krajowych, a także można je bezpośrednio wysełać do „Kahlenberger Kirchenverein in Wien XIX 3, Pfarrhof".

— Sprawą zamachu na słusarza Bascha w Wiedniu, zajmuje się szczegółowo prasa wiedeńska. Okazuje się, że Słowak Hunka, który oddał Baschowi pakiet, jest całkiem niewinny, gdyż odegrał tu tylko rolę zwykłego posłańca. Natomiast jest już rzeczą zupełnie pewną, że nie był to zamach anarchistyczny, lecz pospolite skrytobójcze morderstwo; są poszlaka, że Fock, który w ostatnich czasach nie miał o co ręk zaczepić, zamierzał sprzątnąć Bascha, ażeby ożenić się z wdową po nim i wejść w ten sposób w posiadanie warsztatu ślusarskiego Bascha. Fock jest z natury nader surowego i gwałtownego usposobienia: — człowiek zdolny do wszystkiego. Opowiadają, że w czasie pogrzebu swej żony, którą w czasie choroby traktował z dziką brutalnością — siedział w szynkowni i śpiewał wesoło. W ostatniej chwili donoszą, że aresztowano także panią Basch, jako podejrzaną, iż w porozumieniu z nią Fock dopuścił się zbrodni.

— P. Piotr de Nolhac, konserwator muzeum narodowego w Wersalu i profesor historyi filologii w paryskiej „Ecole des hautes études", bawił w Krakowie przez zeszły czwartek i piątek, pilnie zwiedzając zbiory tamtejsze i zabytki sztuki. P. de Nolhac jest zaszczytnie znanym uczonym, autorem kilku dzieł i licznych rozpraw naukowych zamieszczanych w *Revue des deux Mondes*. W swojej wycieczce po środkowej Europie przybył do Krakowa z Pragi umyślnie, aby poznać artystyczne i umysłowe oginisko Polski, której przeszłością i teraźniejszością oddawna żywo się interesuje.

— Podróż Nansena. W telegraficznem sprawozdaniu o swej ekspedycyi podaje sam Nansen dziennikowi londyńskiemu *Daily Chronicle* następujące szczegóły: W dniu 4 sierpnia 1893 przepłynął t. zw. drogę Jugorską i odkrył na morzu Karyjskiem, tudzież wzdłuż wybrzeża wiele wysp dotąd nieznanych. Temperatura dochodziła do — 62° Cels. Wszyscy członkowie ekspedycyi cieszyli się najlepszem zdrowiem. Podczas lata wynosiła temperatura do 33° Cels. Około świąt Bożego Narodzenia 1894 dotarł Nansen do 83°24 min. półn. szerokości. Ponieważ okręt „Fram" kierował się ciągle ku północnemu zachodowi, przeto Nansen dnia 14 marca 1895 pod 83°, 53' półn. szer. opuścił wraz z Johansenem pokład okrętu i skierował się na północ. Wziął troje sań, 28 psów do zaprzęgu i dwa kajaki (łodzie). Podróż po górach lodu, które płynęły ciągle na południe okazała się nader uciążliwą, wskutek czego, dosięgnąwszy 86 stopnia 14 min. p. szer. powrócił Nansen do kraju Franciszka Józefa, zwłaszcza, że i żywność się wyczerpywała. Dnia 26 sierpnia 1895 znalazł Nansen pod 81°13' miejsce dobre na przezimowanie. Kierując się na południe, przez lody, szedł z wiosną r. 1896 dalej drogą powrotną i 7 sierpnia opuścił ziemię Franciszka Józefa, na pokładzie statku „Wind ward", który przypadkowo, wioząc żywność dla angielskiej ekspedycyi, natknął się na Nansena i jego towarzysza.

Co się stało z „Framem", nie wiadomo, Nansen wszelako pisze, iż ma nadzieję, że statek wróci również w najlepszym stanie wraz z całą załogą, której przewodnik okazał się bardzo zdolnym, energicznym i wytrwałym.

W czasie swej podróży, jeszcze przed powrotem do kraju Franciszka Józefa był Nansen w niebezpieczeństwie życia, walcząc z jakimś rozjuszonym olbrzymim psem morskim, lecz udało mu się ujść cało.

— Cesarz Wilhelm II. skomponował marsz, który orkiestry wojskowe grać mają podczas pobytu cara w Niemczech. Z podróży swej na północ przywiózł monarcha niemiecki wykończony prawie szkic do obrazu przedstawiającego „armię ochraniającą sztukę i przemysł". Pod łukiem gotyckim stoją idealne postacie kobiece, uosabiające sztuki piękne i rzemiosła; przeciw nim nadciąga groźna chmura, z której wyłaniają się wrogie postacie, a wojownik germański pokonywa te widma. Prof. Knackfuss w Kilonii otrzymał polecenie wykończenia niektórych szczegółów, poczem dzieło to będzie wystawione na widok publiczny.

— Tresura psów wojennych. Przy batalionie strzelców gwardyjskich w Poczdamie tresują zawsze około trzydzieści psów rozmaitej rasy, by mogły oddawać usługi podczas wojny. Tresura rozpoczyna się od tego, że psy towarzyszą patrolom w ich wycieczkach. Z początku prowadzą psy na linewce, później biegną one wolno obok żołnierzy. Później uczą psy, by wracały od patroli do głównego oddziału z meldunkami. Meldunek pisze się na karteczce tak małej, iżby zmieściła się za płytką mosiężną, umieszczoną na obroży. Ta część zadania najlepiej przypada psom do smaku. Już w chwili gdy żołnierz manipuluje koło obroży, trudno psa utrzymać, a gdy go puści, pies w szalonym pędzie wraca do oddziału. Trudniej przychodzi wyuczyć psa, aby zaniósłszy meldunek, wysuwał napowrót swą patrol, która tymczasem posunęła się dalej. Jeszcze trudniejszem stadyum tresury jest wyszukiwanie rannych. Pies znalazłszy rannego musi przynieść do oddziału jego czapkę, albo strzępek z jego odzienia. Dalszem stadyum tresury jest donoszenie naboi kompanionom, będącym w ogniu, ostatnim zaś szczeblem wykształcenia jest doprowadzić do tego, aby pies wytropił nieprzyjaciela, nie szczekawszy ani razu. Najłatwiej dają się tresować niemieckie psy legawe.

— Charakterystyczny proces kolejowy. Moskiewska Izba sądowa roztrząsała w tych dniach sprawę powództwa p. Skribinowej przeciwko kolei moskiewsko-brzeskiej. W lipcu 1891 r. p. Skribinowa wraz z córką jechała z Moskwy do Brześcia w pierwszej klasie pociągu kuryerskiego. Upał był wielki, okna przeszło wagonu były otwarte. W tem z komina lokomotywy iskra wpadła do wagonu i zapaliła na p. Skribinowej ubranie. P. Skr. wyskoczyła na korytarz wagonu, gdzie podróżni i służba ogień stłumili. P. Skribinowa była silnie poparzona, ręce i piersi miała pokryte bąblami. Od czasu tego wypadku p. S. ciągle choruje, jest zaś tak osłabiona i zdenerwowana, że musi trzymać osobną kobietę, która jej nie opuszcza ani na chwilę. Sąd okręgowy przyznał p. Skribinowej, 6,000 rubli od kolei moskiewsko-brzeskiej, Izba zaś sądowa wyrok w drugiej instancyi zatwierdziła.

— Huragany w gub. południowo-zachodnich. Okropny huragan szalał dnia 7 i 8 sierpnia na ogromnej przestrzeni począwszy od Bałty, Birzuły i Bohopola, na południu, aż po Koziatyn i wyżej na północy, a przeto w gub. bessarabskiej, kijowskiej, a częściowo i wołyńskiej. Miejscami padał grad niebywałej wielkości. Szkody są ogromne. Huragan był tak silny, że w niektórych miejscach powywracał wagony stojące na plancie kolejowym. Cztery wagony próżne stojące na stacyi Bałta zostały popędzone huraganem i lecąc z nadzwyczajną szybkością na przestrzeni 26 wiorst wpadły na pociąg pocztowo-osobowy. Następiło spostkanie: 3 wagony zostały rozbite na drzazgi, a lokomotywa uszkodzoną. Z ludzi szczęściem nikt nie odniósł szwanku. Szkody na polach są bardzo znaczne. Nadto wiele budynków gospodarczych jest uszkodzonych.

— Cholera w Egipcie trwa ciągle. W trzech dniach t. j. 11, 12, i 12 b. m. zachorowało w całym Egipcie osób 567, a zmarłe 502.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera, w teatrze letnim:

Dziś w poniedziałek nie będzie przedstawienia.

We wtorek (wznowienie) „Doktor Klaus", komedya w 5 aktach Adolfa L'Arronge'a z udziałem pań: Cichockiej, Kwiecińskiej, Czapliński, Rybickiej, oraz pp.: Chmielińskiego, Feldmana, Kliszewskiego, Walewskiego i Kwiatkiewicza w głównych rolach. W roli Gustawa wystąpi po raz pierwszy p. Władysław Korczak, artysta teatru łódzkiego.

We środę po raz drugi „Kapelusz słomkowy", komedya w 5 aktach Labicha i Delacoura.

W czwartek „Jadzia wdową", komedya w 3 aktach R. Ruszkowskiego z panną Czapliński i p. Żelazowskim w głównych rolach. „Jadzia wdową" grają obecnie w Warszawie z ogromnem powodzeniem, dziś właśnie po raz 30-ty z rzędu.

Na niedzielę przygotowuje się wznowienie Szekspirowskiego „Otella" z p. Żelazowskim w roli tytułowej, a panią Kwiecińską jako Desdemoną.

Trzeci międzynarodowy

kongres psychologów.

Monachium, 9 sierpnia.

(Dokończenie)

III. Najwięcej uczęszczaną i najenergiczniej dyskutującą była sekcya „hipnotyczna". Aż trzech znakomitych reprezentantów walczyło o lepsze na tem polu: August Forel, prof. uniwersytetu zurichskiego, Piotr Janet, dyrektor laboratorium psychiatrycznego w Paryżu i prof. Sidgiorck z Cambridge.

Forel w wykładzie swym „Hipnotyzm a historya" bronił tezy przeciwnej, tej, jaką wyznaje szkoła francuska Charcota, a mianowicie tezy, iż hipnotyzm nie ma nic wspólnego z histeryą. Ta ostatnia jest chorobą organiczną, hipnotyczny sen zaś można każdej chwili i u każdego wywołać sztucznie. Względnie do doświadczenia osobistego, Forel zapewnia, że najtrudniejszemi są właśnie do usypiania histerycy i histeryczki, z powodu, że są często pod wpływem różnych *idées fixes*. Psychiatra szwajcarski irytuje się zwłaszcza na łączenie z hipnotyzmem objawów epileptycznych i kalaleptycznych, jak to zwykła czynić szkoła Charcota.

Piotr Janet, nie wchodząc w dyskusyę z Forelem wskazał w pięknym co do formy i interesującym w swej treści wykładzie, na ciekawe bardzo objawy somnambuliczno-terapeutyczne. Wykład ów zatytułowany „L'influence somnambulique et la besoin de direction" wygłoszony był na ostatniem zebraniu ogólnem.

Długie doświadczenie przekonało Janet'a o zbawienności wpływu hypnotycznego na choroby nerwowe w ogóle, na histeryę w szczególe. Opowiada on też ciekawe bardzo zdarzenia. Mianowicie zaś zastanawia się nad trwałością suggestyi tak zwanej pohypnotycznej. Trwa ona, mówi Janet, czasami bardzo tylko krótko, jedna, dwie lub kilka godzin, czasem zaś przedłuża się, trwając parę dni, tygodni, miesięcy a nawet i lat.

Zdarzało się już, że lekarz przywołany do ciężko chorej usypiał ją i usuwał wszystkie cierpienia i zaburzenia nerwowe u pacyentki, że jednak cierpienia te powracały znów po kilku godzinach albo dniach. W Salpetiere jest chora, której stan intelektualny wśród jawu dochodzi do najwyższej prostracyi ale która pod wpływem snu somnambulicznego powraca zupełnie do stanu normalnego. Wśród jawu nie może czytać, pisać, mówić rozumnie ani myśleć, we śnie somnambulicznym i następnie jest zupełnie rozsądną i rozumną. Ale nie ma sposobu żeby ją uspić na dłużej. Są zatem tego rodzaju objawy gdzie hypnozy wprost stosować nie warto, bo działa ona na czas zbyt krótki. Ale są natomiast inne wypadki, w których suggestya działa na długo bo na lata całe. W ogóle zaś, dowodzi Janet, im osoba uspiona dłużej pozostaje we śnie somnambulicznym, tem na dłużej również działa poddany jej nakaz.

Janet odróżnia dalej dwa peryody w całym procesie hypnotycznym i pohypnotycznym, to jest pierwszy, który nazywa „periode de l'influence somnambulique" podczas którego obory ma się lepiej i wykonywa jak najdokładniej zlecenia lekarskie, i drugi tak zwany „periode de passion somnambulique", w którym wszystkie dawne przypadłości wracają a równocześnie wytwarza się namiętne pragnienie pacyenta, aby go znów uśpiono.

Inni uczeni omawiali bardzo gorąco kwestyę szkodliwości i nieszkodliwości w zastosowaniu hypnotyzmu. Zdania co do tego były bardzo podzielone. Niektórzy dowodzą, że sen hypnotyczny nie jest wcale szkodliwy, inni, że nie należy często wywoływać silnego snu hypnotycznego albo tak zwanego somnambulicznego ale stosować o ile możności tylko lekki sen hypnotyczny.

Pani Sedwick nakoniec zdała relacyę ze statystycznych poszukiwań, tyczących się halucynacyj sennych, notowanych zaraz po przebudzeniu się. Wykład ów wywołał długą dyskusyę.

Profesor Sydgiorck mówił w przedmiocie nie tyczącym się z bliska hypnotyzmu.

Zaznaczamy, iż w sekcyi tej brakowało nam Polakom obecności Ochorowicza.

IV. W sekcyi czwartej (patologia kryminalistyczna) dominowali Włosi a mianowicie Vincenzo Guiffri de Ruggeri, Antonio Maro, Enrico Marcelli i inni. Dostarczali oni obfitego materyału w celu interpretowania degeneracyi indywidualnej i dziedzicznej, sprowadzającej najrozmaitsze choroby oraz typy skłonne do zbrodni.

Wtórowali im interpretowaniem suggestyi kryminalistycznej przewodnicy szkoły psychologiczno-patologicznej w Nancy. Bernheim wypowiedział wykład „l'entraînement suggestif", Liégeois „l'état actuel de la question des suggestions criminelles", Delboeuf „sur les suggestions criminelles".

Z pośród Niemców przemawiali w tychże samych kwestyach: Paweł Näcke „Uber Criminal-Psychologie", Tesdorff „Uber die Wechselbeziehungen der Geistesstorungen mit Bezug auf einen Fall gleichzeitiger Geistesschwäche" i t. p.

Gutzman zrobił doskonałe zastosowanie stereoskopu do celów terapeutycznych wobec afazyi motorycznej. Doszedł on mianowicie do przekonania, że afazya jest często spowodowaną amnezyą ruchów, to jest zapomnieniem ich i niemożnością posługiwania się nimi. Próbował zatem, czy ruchów tych nie możnaby znów wywołać przez dokładne ich uplastycznianie pacyentowi. Zdejmował w tym celu liczne fotografie z poszczególnych ruchów ust podczas wymawiania słów „schlaf wohl" i fotografie te mocą stereoskopu wprawiał następnie w ruch, chory zaś patrząc przez przedziałki stereoskopiczne mógł się przypatrywać tymże ruchom. Środek ów okazał się bardzo podatnym do leczenia afazyi.

Dr. Sommer (ale o tem właściwie powinniśmy byli powiedzieć, mówiąc o sekcyi hipnotycznej) przedstawił jeden z najciekawszych aparatów psycho-fizykalnych, aparat mianowicie do czytania myśli ludzkiej. Proszę jednak nie brać tego określenia dosłownie — bo jestto pierwszy dopiero zrobiony ku temu krok, pozwalający tylko eksperymentującemu analizować poszczególne ruchy osobników podczas pisania litery *a* n. p. albo *i* — albo do analizowania ruchów bezwiednych.

Wiadomym był i badanym dosyć często fakt, iż nie wiedząc o tem robimy mnóstwo najrozmaitszych ruchów bezwiednych. Ruchy te są tak subtelne, że czyniąc je sami nic o nich nie wiemy, a i u drugich osób też nie jesteśmy w stanie ich obserwować. Czynią to tylko bardzo w swoim fachu ukształceni i wyćwiczeni jak n. p. Cumberland i inni. Otóż Sommer wymyślił aparat do analizowania tychże ruchów bezwiednych oraz śledzenia za stosunkiem ich jakości względnem jakości myślowej assocyacyi. Aparat ów pozwala na odtwarzanie graficzne trzechdymensyonalnych rzutów czy to podczas pisania litery n. p. *i* albo *a*, czy to takichże ruchów ręki podczas obliczania jakiegoś łatwego zadania matematycznego.

V. Ale nakoniec słówko jeszcze o sekcyi V. pedagogicznej. Łączący się z nią wykład miał prof. Ettinghaus z Lipska na zebraniu ogólnem. Wykład ów obudził największe może zainteresowanie publiczności, przez swoją lekką, przystępną, gawędziarską a zarazem powabną formę. Prof. Ettinghaus chciał się podobać i chęci jego stało się zadość. A niemniej gawęda jego była pouczającą. Mówił na temat „O nowej metodzie egzaminowania zdolności dziecka i o zastosowaniu tejże metody w szkołach". Mówiono od dawna, że dzieci w szkołach zanadto są obciążone pracą, że fakt ów źle wpływa na ich rozwój fizyczny i intelektualny. Ale chodziło raz o przekonanie się cyfrowe o rezultatach tegoż zmęczenia. W tym celu zwołaną była w Lipsku komisya do zbadania tej kwestyi, do której zawezwany był i Ettinghaus. I oto jak spełnił swoje zadanie. Prelegent wymyślił najpierw sposób na mierzenie u dzieci nietylko objawów zmęczenia ale i podatności do pracy umysłowej w ogóle. Nauczyciele przypisywali dotąd zdolności dziecku albo za łatwość obliczania, czyli za zdolności matematyczne, albo za łatwość zapamiętania usłyszanego lub wyuczonego przedmiotu, albo nakoniec za to, co polega na szybkiem oryentowaniu się myślowem i logicznem. Ettinghaus zapytuje się sam siebie: która istotnie zaleta umysłu jest dowodem tak zwanej przez niego „geistige Tüchtigkeit": Czy zdolność obliczania, czy pamięć, czy owa łatwość asocyacyjna albo kombinacyjna. I zaczyna w tym kierunku eksperymentować po szkołach żeńskich i męskich. I oto konkluzye z tychże eksperymentów.

Dzieci z łatwością do obliczania nie można dzielić na zdolne i niezdolne, bo zdarza się, iż uczniowie uchodzący w szkole za najmniej zdolnych, obliczają równie dobrze jak dzieci bardzo zdolne, średnio zaś uzdolnione małe tylko wykazują różnice w obliczaniu w stosunku do pierwszych, względnie jednak liczą gorzej niż dzieci uważane za zupełnie niezdolne. — To samo prawie wynika z doświadczeń robionych nad pamięcią. Pamięć przeto podobnie jak i obliczanie cyfr nie może służyć za miernik w ocenianiu uzdolnień indywidualnościowych. Ettinghaus przechodzi jednak do zaznaczenia rezultatów z trzeciego rodzaju doświadczeń. W tych cyfry są bardzo mówiące. Szybkość, że się tak wyrażę twórcza w asocyacyi bardzo jest nierówną u różnic od natury obdarowanych intelektualnie dzieci. Prelegent posługiwał się umyślnie do tego przygotowanemi drukowanemi kartkami — o objętości któregoś z miast, — w którym to opisie brakowało koniecznych dla zrozumienia tegoż słówek. Dzieci miały za obowiązek tekst ów dopełniać. W zadaniu tem dopiero pokazały się bardzo znaczne różnice indywidualnościowe.

I oto dlaczego dochodzi autor do następującej konkluzyi: nie obliczanie cyfr, nie pamięć, ale owa łatwość kombinacyjna jest główną cechą uzdolnienia: ona to służyć może za miarę duchowej dzielności.

Ale — sumienność sprawozdawcza skłania mnie do zanotowania i tego faktu — w doświadczeniach tej ostatniej kategoryi gorzej od chłopców przedstawiły się dziewczęta. Sam jednak prelegent przyznaje, że złożyły się na to różne przyczyny: niewłaściwie dla dziewcząt obrany do dopełnienia tekst (oblężenie) powtóre z niejednakowych klas robione zestawienia.

Co się zaś tyczy kwestyi zmęczenia, którą obserwował prof. Ettinghaus równocześnie, to pokazało się, iż zmęczenie nie pojawia się znów w tak groźnej formie, jak sądzono, u starszych dzieci — rezultaty zmęczenia jednak w pierwszej klasie, a więc u najmniejszych dzieci są bardzo znaczne i mówiące.

To też kończy Ettinghaus: godziny przeznaczone do nauki dla bardzo małych — należy koniecznie sprowadzać do minimum.

W sekcyi pedagogicznej wypowiedział swój wykład znany publicysta i pedagog warszawski Dawid „Ueber die Schwankungen in der geistigen Entwickelung der Schulkinder", którego to wykładu nie słyszeliśmy, nie mogąc się dowiedzieć kiedy się odbędzie.

Na tem kończymy sprawozdanie o pracach kongresu. A teraz kilka jeszcze słów o łącznych z kongresem korzyściach intelektualnych i towarzyskich.

Tuż obok sal kongresowych znajdowała się wystawa aparatów psycho-fizykalnych a więc zbiór chronoskopów, kimographionów, aparatów rotacyjnych do mierzenia intenzywności barwy, aparat do mierzenia apercepcyi długości czasu i różnic wśród dwu takichże apercepcyj, dalej nowego systemu aparaty do mierzenia wrażeń słuchowych etc. etc.

Tamże pomiędzy godzinami 4—5 dr. Greatz oświetlał ciało ludzkie mocą promieni Röntgena tak, iż można było obserwować nie tylko układ kostny ale ruchy i wielkość serca jak i błony brzusznej.

Samo miasto dostarczyło kongresowiczom mnóstwo rozrywek artystycznych. Prócz wystawy monachijskiej, wszystkie muzea i zbiory sztuki były przez czas kongresu bezpłatne dla uczestników.

Indyanin Pratapa, o którego „śnie Yoga" naczytaliśmy się podczas wystawy peszteńskiej, bawił z powodu tutejszej wystawy w Monachium. I do niego mieli przystęp uiatwiony i bezpłatny uczestnicy kongresu.

Miasto nakoniec wydało wspaniały obiad w kawiarni czy restauracyi artystycznej Luitpolda. — Mowy i toasty oficyalne wznosili: Strumpf jako pierwszy, Lipps jako drugi prezydent kongresu, następnie zaś Kulpe, Richet, Sidgiorck, Janet etc.

W piątek rano, po 4 wygłoszonych poprzednio wykładach, kongres został zamknięty.

Po krótkiem ale serdecznem przemówieniu i podziękowaniu, miejscowym za gościnność, przybyłym za wytrwałą pracę — oznajmił prezydet Strumpf mile przyjętą wiadomość, że następny kongres odbędzie się w Paryżu a mianowicie z okazyi wystawy powszechnej w 1900 r.

Na pierwszego prezydenta obrano — Teodora Ribot, na drugiego — Karola Richet'a — pierwszym zaś sekretarzem będzie Piotr Janet, syn sławnego metafizyka Pawła Janet'a.

Dr. Anna Wyczołkowska.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Związek młynarzy galicyjskich.

Po obradach poufnych w dniu 15 b. m. zgromadzili się członkowie „Związku młynarzy galicyjskich" wczoraj w niedzielę w sali ratuszowej na II. doroczne walne zgromadzenie. Obecnych było około 50 członków; z powodu rozpoczęcia już nowej kampanii młynarskiej, wielu członków przybyć nie mogło. Przewodniczył wiceprezes zarządu centralnego p. Bielawski; sekretarzami byli pp. Jahn ze Stradcza i Z. Korosteński, redaktor *Gazety Młynarskiej*.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania zarządu (podanego w nrze 184 *Gazety Lwowskiej*) udzielono zarządowi absolutoryum. Przy tej sposobności p. Otocki, starszy młynarz z Sielca, wskazał, że „Związek" nie doznaje należytego poparcia u ogółu młynarzy; wyraził jednak nadzieję, że w przyszłości nastąpi zmiana na lepsze. Sprawę założenia kasy zaliczkowej dla współpracowników młynarskich, referował dr. Bronisław Dulęba. Referent podniósł, iż obowiązkiem „Związku" jest nieść pomoc tym młynarzom, którzy chwilowo, bez własnej winy, są bez posady. Mowca wniósł przeto, aby walne zgromadzenie poleciło „Zarządowi centralnemu", by w jak najkrótszym czasie przystąpił do utworzenia funduszu pożyczkowego dla udzielania zapomóg członkom nie mającym posady. Wniosek przyjęto, a do przeprowadzenia sprawy wybrano komisyę złożoną z pp., Rymca, Karpia, Otockiego, Schöfera, dr. Bronisława Dulęby i Dziumowicza. Wybrano też komisyę z pięciu, która walnemu zgromadzeniu ma przedstawić listę ośmiu kandydatów do zarządu w miejsce tych, którzy według brzmienia statutu w roku bieżącym przez losowanie z zarządu wystąpili.

Ożywioną dyskusyę wywołała referowana przez p. Raucha sprawa kursów młynarskich. Referent zaproponował, aby walne zgromadzenie upoważniło zarząd centralny do poczynienia kroków, by przy istniejącej dziś we Lwowie państwowej szkole przemysłowej utworzony został osobny kurs dla młynarzy, któryby uczniom młynarskim udzielał wykształcenia teoretycznego i fachowego. Szkoła fachowa mogłaby być utworzoną przy lwowskim młynie: „Marya Helena" urządzonym według najnowszych wymagań techniki młynarskiej. Kursa takie podniosłyby poziom oświaty fachowej. — Przemawiali w tym przedmiocie jeszcze pp. Paar z Jaworowa, który domagał się subwencyi kraju i większych miast na rzecz szkoły młynarskiej, dalej pp. Dulęba, Korosteński i Rauch, poczem uchwalono sprawę całą poruczyć zarządowi centralnemu, aby powołał rodzaj ankiety fachowej i zrobił pierwszy krok do utworzenia tych kursów.

Z kolei p. Z. Korosteński referował sprawę handlu zbożem i produktami młynarskimi. Na wniosek jego uchwaliło walne zgromadzenie polecić zarządowi centralnemu, aby zastanowił się nad poruszoną przez zgromadzenie rady ogólnej Towarzystwa gosp. sprawą organizacyi handlu zbożowego, aby zastanowił się nad kwestyą postępowania przy dostawach zboża i nad kwestyą ujednostajnienia typów mącznych, oraz, aby wszelkie sprawy, które dotyczą zarówno rolnictwa jak młynarstwa omawiał i załatwiał w porozumieniu z Towarzystwami rolniczemi, a w danym razie w drodze współudziału za pośrednictwem delegatów.

Na wniosek komisyi rewizyjnej, przedstawiony przez p. Schofera, uchwalono wkładki członków pozostawić w dotychczasowej wysokości z tem zastrzeżeniem, że czwarta część wkładek wpływać będzie do funduszu zapomogowego. Do komisyi rewizyjnej wybrano na wniosek komisyi pp. Filipa Hessa, Adolfa Steinera, Józefa Karpiszka, Wilhelma Schofera i Jana Makłowicza.

Na miejsce wylosowanych 8 członków zarządu wybrano: Ignacego Zaczkiewicza ponownie i pp. Benedykta Stucka, Wojciecha Kowaczka, dr. Tadeusza Niementowskiego, dr. Bernarda Natansona, Władysława Niwickiego, Jana Bukowskiego i Jana Hermana.

Na wniosek p. Karpiszka uchwalono polecić zarządowi, aby poczynił kroki, by młynarstwo zaliczone było do przemysłów rękodzielniczych i mogło utworzyć własny cech,

a na wniosek p. Steinera z Sambora polecono zarządowi, aby poczynił kroki, by nadmłynarzami lub kierownikami młynów mogli być tylko ci młynarze, którzy wykażą się świadectwem uzdolnienia. Na tem obrady zakończono.

Towarzystwo gorzelników polskich.

IX Walne zgromadzenie Towarzystwa gorzelników polskich odbyło się wczoraj — po nabożeństwie w kościele św. Maryi Magdaleny — w gmachu Politechniki w obecności 50 członków, pod przewodnictwem p. Kazimierza Hordyńskiego.

Sprawozdanie finansowe, za dwa lata administracyjne (1894 — 1895) wykazujące bilans ogólny 750 zł. przyjęto do wiadomości.

Na wniosek redaktora *Gorzelnika* p. Wiktora Syniewskiego, asystenta politechniki, zgromadzenie postanowiło wyjść z dotychczasowego ciasnego zakresu działania, obejmującego tylko sprawy zawodowe, i rozszerzyć akcyę na ogół spraw przemysłu gorzelniczego w kraju. W tym celu poruczono zarządowi rozpocząć kroki w celu przyciągnięcia do Towarzystwa także właścicieli gorzelń, a nie samych tylko techników gorzelnianych.

Następnie zmieniono statut w kilku szczegółach tak, aby się w nim mieściły postanowienia co do tych agend, którymi zarząd dotąd tylko z dobrej woli się zajmował, uchwalono wysłać p. Jenika na wystawę węgierską jako delegata Towarzystwa, przyjęto z wdzięcznością darowany Towarzystwu przez p. Jana Karmana patent na wynalazek w zakresie gorzelnictwa (ulepszony aparat zacierno-fermentacyjny); odczytano wśród oklasków telegram powitalny od p. Piekuckiego imieniem gorzelników wielkopolskich, wreszcie wybrano na następne trzechlecie do zarządu pp. K. Hordyńskiego jako przewodniczącego, Siedleckiego jako skarbnika, Domańskiego, Rzeszotarskiego, Jaworskiego, Jenika, Kaminskiego, Kisielnickiego i Orzechowskiego, do komisyi rewizyjnej zaś pp.: Morawskiego, Hnatiuka i Bilicza.

W dalszym toku obrad uchwalono na wniosek p. Ihnatowicza poczynić starania u Rządu, Koła polskiego, w Radzie państwa i i Sejmie o wydanie ustawy, przepisującej pewne kwalifikacye dla kierowników gorzelń. Obok tego zaś uchwalono do gorzelników galicyjskich rozesłać odpowiedni kwestyonaryusz, któryby był podstawą do oznaczenia owej wymaganej kwalifikacyi i podstawą do akcyi celem ścisłejszego zorganizowania członków zawodu gorzelniczego. Upoważniono dalej zarząd do wyznaczenia trzech nagród pieniężnych po 100, 50 i 25 zł. za najlepszy wynalazek, dla oczyszczania aparatu gorzelniczego, poczem nastąpiły wykłady i dyskusye w sprawach czysto zawodowych, w sprawie podniesienia kontyngentu gorzelniczego dla kraju i założenia stacyi doświadczalnej gorzelniczej na Politechnice lwowskiej, co dojdzie do skutku wtedy — wedle wyjaśnień rektora Pawlewskiego, gdy politechnika będzie miała rozszerzone ubikacye a Rząd i kraj przyczynią się do kosztów tej instytucyi, ważnej także dla piwowarstwa i krochmalnictwa.

Przyszłe walne zgromadzenie odbędzie się we Lwowie.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 14 sierpnia 1896 przypędzono 1684 sztuk. Płacono za prosięta: — do — zł., towar chudy — do — zł., towar mięsny 36 do 39 ct., za towar tuczny 40 do 42 ct. za klgr. żywej wagi, do krajów Monarchii załadowano 1571 sztuk.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·75 do 12·80, loco Ołomuniec 11·80 do 11·90, loco Berno-Wiedeń 11·80 do 11·90, na październik loco Aussig 12·75 do 12·80, cukier w kostkach prima 37·— do 37·50, secunda 36·75 do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·70 do 15·80 Nafta kaukazka transito Tryest 5·10 do 5·20, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 17 sierpnia: pszenica 6·50 do 7·— zł., żyto 4·90 do 5·10, jęczmień browarny —·— do —·—, jęczmień pastewny —·— do —·—, owies 5·—, do 5·30 rzepak 8·50 do 9·75, groch 4·— do 7·—, wyka 4·25 do 4·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·— do 4·25, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, wyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary 25·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do 40·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Pan Minister skarbu, dr. Biliński, wyjechał w piątek po południu z Wiednia do Ischl.

Na odbytej dnia 14 b. m. radzie ministrów węgierskich pod przewodnictwem bar. Banffyego, minister skarbu dr. Lukacs przedłożył projekt preliminarza budżetu na r. 1897. Projekt ten wniesie minister na jednem z pierwszych posiedzeń Izby dep., która zbierze się na początku września, a w swoim wywodzie — jak donosi *Pester Lloyd* — da wyczerpujący pogląd na przebieg rokowań ugodowych.

Niespodzianie zapowiedziany przyjazd carstwa do Wrocławia pociągnie za sobą pewną zmianę w programie uroczystości, przygotowywanych z powodu manewrów cesarskich. Mianowicie odpadnie uczta, jaką wydać miały prowincyonalne stany Szląska na cześć cesarza Wilhelma II. i jego małżonki, gdyż ze względów etykiety carstwo w podobnej uczcie udziału wziąćby nie mogli. Natomiast odbędzie się w teatrze miejskim galowe przedstawienie, w którem wystąpią najwybitniejsze siły artystyczne niemieckie, a po którem carstwo i cesarstwo odbędą *cercle*.

Według *Pol Corr.* w petersburskich dobrze poinformowanych kołach utrzymuje się pogłoska, że carstwo w swej podróży zagranicznej wstąpią także do Berlina. Wiadomość ta jednak potrzebuje potwierdzenia.

Cesarz Wilhelm powróci jutro 18 b. m. do Poczdamu, gdzie z powodu rocznicy urodzin Najj. Cesarza i Króla Austro-Węgier odbędzie się obiad galowy.

Kanclerz ks. Hohenlohe wyjechał przedwczoraj z swą małżonką do Werek na Litwie, zkąd uda się z powrotem wprost do Wrocławia, aby być obecnym przy zjeździe cesarza Wilhelma z carem.

Dymisya pruskiego ministra wojny generała Bronsart-Schellendorfa jest już faktem dokonanym. Jak zapewniają w Berlinie, ustąpienie jego nie pozostaje w związku z losem reformy wojskowego kodeksu karnego, lecz jest następstwem głęboko sięgających różnic istniejących od dawna między byłym ministrem wojny i szefem kancelaryi gabinetowej generałem Hahnke. Za jego to wpływem przeniesiono w ostatnich czasach, pomimo iż temu sprzeciwiał się minister wojny, szefa oddziału w ministerstwie wojny, generała Haberlinga do służby frontowej i spensyonowano generała Spitza.

Minister Bötticher, dalej sekretarz stanu Marschall i minister sprawiedliwości Schönstedt przerwali swoje urlopy i powrócili do Berlina.

Generał-gubernator warszawski hr. Szuwałow powrócił onegdaj z rodziną do Warszawy.

W tych dniach obchodził trzydziestoletni jubileusz swojej działalności wicedyrektor departamentu „wyznań obcych" przy ministerstwie spraw wewnętrznych, I. Albedyński. Jubilat rozpoczął karyerę w Wilnie, przy generał-gubernatorze Potapowie, następnie przez czas dłuższy był wicegubernatorem mińskim. W roku 1887 został przeniesiony do Petersburga na stanowisko starszego cenzora utworów dramatycznych, a w roku 1894 mianowano go wicedyrektorem departamentu wyznań obcych.

Obiega pogłoska, że oberpolicmajstrem m. Moskwy w miejsce wydalonego z powodu katastrofy chodyńskiej Własowskiego ma zostać pułkownik Trepow, syn głośnego oberpolicmajstra warszawskiego a później petersburskiego.

Gubernator Niżnego Nowogrodu, generał Baranow ma być mianowany generał-gubernatorem Irkucka w miejsce generała Goremykina, którego powołano na członka t. z. rady wojennej.

Król serbski z okazyi rocznicy swych urodzin wydał amnestyę dla osób skazanych za przestępstwa polityczne i prasowe.

Autro-węgierski ambasador w Konstantynopolu hr. Calice był dnia 14 b. m. na dłuższem posłuchaniu u sułtana.

Depesza urzędowa z Konstantynopola zaprzecza doniesieniu o wybuchu buntu wojskowego w Janinie, niemniej wiadomościom o znaczniejszych potyczkach stoczonych w Macedonii między wojskiem tureckiem a oddziałami powstańczymi. Zaszły tylko drobne utarczki.

Wedle źródła ateńskiego powiodło się, pomimo ścisłego obsadzenia granicy tesalskiej przedrzeć kilku zbrojnym oddziałom greckim do Macedonii.

Szwajcar inżynier Ilg, który z końcem lutego przybył do Szoi, zaprzecza doniesieniom, jakoby Menelik miał zbroić się do nowej wojny i twierdzi, iż wszelkie pogłoski o tem są zupełnie bezpodstawne.

Dzienniki rzymskie donoszą, że kwestya tunetańska niebawem będzie uregulowana drogą porozumienia między Włochami a Francyą, na podstawie przedłużenia istniejącej konwencyi tymczasowo do marca 1897 r. Włoski minister spraw zagranicznych odbywa w tym przedmiocie codzienne narady z przedstawicielem francuskim.

Na piątkowej radzie ministrów francuskich, która odbyła się pod przewodnictwem prezydenta rzeczypospolitej p. Faure w pałacu Elizejskim, zawiadomił minister spraw zagranicznych p. Hanotaux oficyalnie, że car Mikołaj II. przyjął zaproszenie prezydenta rzeczypospolitej i z początkiem października przybędzie do Paryża. Car i carowa, powracając z Anglii, wysiądą na ląd w Cherbourgu. Ponieważ wizyta będzie miała oficyalny charakter, przeto rząd francuski zastrzegł sobie poczynienie potrzebnych zarządzeń i przygotowanie uroczystości na cześć carstwa rossyjskich. — Oficyalne to doniesienie stwierdza, że carowi w podróży do Francyi towarzyszyć będzie także carowa, oraz że carstwo przybędą do stolicy Francyi, do Paryża.

Parlament angielski ukończył swą sesyę w piątek, zamknięty mową tronową. Mowa ta podnosi, iż stosunek Anglii do innych mocarstw jest stale przyjazny. Następnie zaznacza, iż koniecznem jest powstrzymanie dalszego pochodu derwiszów i odzyskanie dla rządu egipskiego Dongoli. Położenie w Turcyi daje powód do poważnych obaw, ale — jak podnosi mowa tronowa — rząd angielski w porozumieniu z innemi mocarstwami, stara się zaprojektować Turcyi taki program dalszego postępowania, któryby przyjęli tak chrześcianie jakoteż Turcy mieszkający na Krecie i któryby się przyczynił do zaprowadzenia spokoju i zgody między obu wyznaniami.

Li-Hung-Czang miał onegdaj długą konferencyę z lordem Salisburym, rzekomo w sprawach taryfowych. Konferencya trwała półtrzeciej godziny.

Depesze z Buluwayo każą oczekiwać nowych walk, gdyż Matabelowie są jeszcze panami gór Matopo i obozują tam w licznych masach. Teraźniejsze siły angielskie w Rodezyi są jeszcze niewystarczające do zupełnego uśmierzenia buntu. Na południu Afryki rozpoczyna się pora deszczowa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 sierpnia. Pan Prezes gabinetu hr. Badeni powrócił tu wczoraj rano.

Przybył tutaj Namiestnik Czech hr. Coudenhove.

Wiedeń, 17 sierpnia. Według oficyalnego programu wizyty carstwa w stolicy Austryi (porównaj artykuł: „Carstwo rossyjscy w Wiedniu. *Przyp. Red.*) przybędzie car Mikołaj II. z małżonką do Wiednia w dniu 27 b. m. o godzinie pół do 11 przed południem osobnym pociągiem na dworzec kolei Północnej, gdzie oczekiwać będą: Najjaśn. Państwo, Członkowie Najwyższego Domu i dostojnicy. Przydzieleni do służby honorowej przy boku carstwa wyjadą naprzeciw do stacyi Gaensendorf. Wzdłuż drogi z dworca kolei Północnej do Burgu, będzie po obu stronach ustawiony szpaler wojskowy. W Burgu nastąpi przedstawienie najpierwszych urzędników dworskich i dygnitarzy państwowych a o godzinie 5 popołudniu w sali dla wielkich uroczystości obiad galowy, o pół do ósmej zaś uroczyste przedstawienie w operze nadwornej. Następnego dnia (28 b. m.) przedpołudniem parada wojskowa na polach Schmelzu, popołudniu o g. 4 obiad familijny w Zamku w Lainz, poczem przejażdżka po zwierzyńcu w Lainz a w pół do dziewiątej wieczór koncert nadworny w wielkiej sali redutowej Burgu. — W d. 29 b. m. przedpołudniem odjazd z dworca kolei Północnej.

Prace około przyozdobienia ulic, któremi będą carstwo przejeżdżać, już rozpoczęto.

Wiedeń, 17 sierpnia. Przybył tu z Petersburga wielki ochmistrz dworu rossyjskiego ks. Galicyn.

Wiedeń, 17 sierpnia. Podczas gwałtownej ulewy jaka nawiedziła przedwczoraj wieczorem miasto Wiedeń i jego okolicę, utonął w Widencee pod Widlingau jeden robotnik.

Budapeszt, 17 sierpnia. Dziennik urzędowy donosi: Car Mikołaj podarował węgierskiemu muzeum narodowemu szabli księcia Jerzego Rakoczego, znajdującą się obecnie na wystawie jubileuszowej. Ambasador rossyjski zawiadamiając o tem pisemnie P. Ministra hr. Gołuchowskiego zaznacza, że car robiąc taki podarunek chciał oznajmić publicznie jak wysoko ceni ową serdeczność, która charakteryzuje istniejące stosunki pomiędzy domem carskim a Austro-Węgrami. P. Minister hr. Gołuchowski wystosował skutkiem tego do ambasadora rossyjskiego hr. Kapnista pismo, w którem powiada, iż Najj. Cesarza Franciszka Józefa żywo poruszyła życzliwa uprzejmość cesarza Rossyi. Najj. Pan polecił też P. Ministrowi, aby za pośrednictwem ambasadora zawiadomił cesarza Mikołaja o serdecznem podziękowaniu Jego Ces. Mości.

Berlin, 17 sierpnia. *Reichsanzeiger* donosi, iż minister wojny generał Bronsart-Schellendorf otrzymał na własną prośbę dymisyę a równocześnie został zamianowany generał-adjutantem cesarza. W piśmie odręcznem cesarz dziękuje mu w słowach gorących za usługi oddane w ciągu trzyletniego urzędowania i wyraża nadzieję, że wkrótce skorzysta z tyle wypróbowanej siły wojskowej na posadzie generał-adjutanta.

Rzym, 17 sierpnia. W niedzielę w południe przyjmował Papież w prywatnej bibliotece kilkunastu kardynałów i biskupów, przedstawicieli szlachty rzymskiej i różnych stowarzyszeń. Papież podziękował za złożone mu życzenia, oddał pochwały zmarłemu kardynałowi Monaco, zażądał bliższych szczegółów o mającym się wkrótce odbyć w Orvieto kongresie eucharystycznym, niemniej antimasońskim kongresie zwołanym do Trydentu, przyrzekł najskuteczniejsze ze swojej strony poparcie misyi katolickiej w Syryi i środkowej Afryce i przed ukończeniem posłuchania udzielił obecnym Apostolskiego błogosławieństwa. Ojciec św., który mówił bez przerwy prawie półtora godziny i głosem donośnym, wygląda wybornie.

Cetynia, 17 sierpnia. Królewicz włoski przybył tutaj wczoraj *incognito* i zamieszkał w pałacu następcy tronu czarnogórskiego. Tłumy publiczności powitały go z zapałem. Królewicz po krótkim wypoczynku złożył wizyty księciu i księżnej, a wieczorem wziął udział w obiedzie familijnym.

Ateny, 17 sierpnia. Liczba chrześcian kreteńskich szukających w Grecyi schronienia, zwiększa się ciągle. Obecnie wynosi ona już 15.000.

Ateny, 17 sierpnia. Austro-węgierski poseł baron Kosjek powrócił i objął urzędowanie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17go sierpnia 1896, godzina 10 minut 49. Akcye kredytowe 362·35, Akcye kolei państwowej 358·85, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 155·—, Unionbank —·—, Południowej 101·65, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 249·25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 96·80, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·65·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 17 sierpnia 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 79·80, Węgierskie akcye kredytowe 388·—, Akcye anglo-austryackie 155·—, Akcye banku Union 286·50, Akcye kolei południowej 101·50, Losy tureckie 49·75, Akcye kolei państwowej 359 —, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286·—, 4-procentowe galic obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·50, Akcye tytoniowe 159 —, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·80, Akcye kolei Elbetal 274·50, Akcye banku dla krajów koronnych 249·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·25, Akcye banku związkowego 264·25, Rubel papierowy 1·27 —, Węgierska renta papierowa 99·50 Kredytowe ziemskie 444·—, Kredyty 362·12, Rimamurania 339·—. Usposobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 14 sierpnia 1895 r. godzina 4 minut 45. **Paryż: 3-prc. renta** 102·77, lombardy —·—. **Usposobienie — Berlin:** ruble rossyjskie 216·55, Akcye kredytowe 227·90, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170·50, Lombardy 43·50. **Usposobienie —.**

Telegramy zbożowe z dnia 14 sierpnia 1896 r. **Wiedeń:** okowita per 10.000 liter prompt 15·60 do 15·80 złr. **Budapeszt:** Pszenica na jesień 6·38 do 6·40 zł. **Berlin:** pszenica na wrzesień 141·25 zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 34·10 zł. **Paryż:** mąka na bieżący miesiąc 38·75 zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

L. 5677 (6006 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 160 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 4 września 1896 i dnia 16 października 1896 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności lwh. 182 i realności lwh. 181 ks. gr. gm. Przedrzymichy wielkie dłużnika Jakóba Niedowoza własnych.

Cena wywołania połowy realności lwh. 182, 1260 zł., zaś realności lwh. 181 370 zł. a. w.

Wadyum 126 zł. względnie 37 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej Registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli, którym by uchwały doręczyć nie można, lub którzyby po dniu 25/7 1896 do tabuli weszli, ustanawia się kuratora p. c. k. notaryusza Rastawieckiego w Kulikowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 25 lipca 1896.

L. 4513 (6010 2—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Gerschona Kleinfelda w kwocie 15 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 10 września 1896 i 28 października 1896 o godzinie 10 rano licytacya posiadłości lwh. 683 w Nadwórnie spadkobierców ś. p. Franciszka Schmidta własnej.

Nadwórna, dnia 10 czerwca 1896.

L. 66309 (6016 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo na rzutów kamiennych na budowlach faszynowych na Wiśle pod Szczucinem i Łąką szczucińską odbędzie się 10 września 1896 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacya ofertowa.

Warunki budowy przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty ułożone ściśle wddług przepisanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct, w wadyum wynoszące 912 zł. z wyrażeniem opustu ofiarowanego z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferty niesporządzone ściśle według przepisanego wzoru albo zawierające jakie kolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę, przeprowadzającą licytacyę, zwrócone, a oferty zaś nie wniesione w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1896.

Wzór oferty.

OFERTA.

(Stempel na 50 ct.)

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać narzuty kamienne na budowlach faszynowych na Wiśle pod Szczucinem i Łąką szczucińską za opustem . . . . % wyraźnie . . . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki znam dokładnie i poddaję się im bez żadnych zastrzeżeń

Jako wadyum składam . . . . . .

. . . . . .

W Krakowie, dnia . wrz-śnia 1896.

podpis

(imię i nazwisko)

L. 8054 (5973 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Powiatowej Kasy pożyczkowej w Wieliczce w kwocie 87 zł. 50 wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 września i 2 listopada 1896 o godzinie 9 rano egzek. licytacya realności w Podolanach położonej, lwh. 15 ks. gr. gm. Podolany objętej przedtem Franciszka Stopy obecnie Tomasza Bdyla własnej.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł. wa.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg hipot. przejrzeć można w tut. sąd. Registraturze

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zast. c. k notaryusza ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 30 czerwca 1896.

L. 4279 (5966 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 września 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 6 października 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 82, 84, 247, 248, 251, 252, 262 i 283 Grzegorza Krajkowskiego, Maryi Krajkowskiej, Michała Krajkowskiego Majstrów, Hrycia Terpliwiec zwanego Olejnik, Pańka Seniuka, Julianny Krajkowskiej, Maryi Kuca, urząd podatkowy w Bursztynie, c k Prokuratorę skarbu imieniem Wys. Skarbu nieobj masy spad. po Mikołaju Seniuk do rąk kuratora Stefana Seniuka w Ruzdwianach, nieobj. masy spadk po Berlu Pinele, do rąk kuratora Aby Pineles w Bursztynie, zakład kred. włość. w likwidacyi we Lwowie Fedia Oleksowa z Martynowa starego własnej na rzecz Mojżesza Habera i Dawida Breitera pto 1000 zł. z pn.

Cena wywołania 1851 zł. 50 ct.

Wadyum 185 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego c. k. not. w Bursztynie.

Bursztyn, dnia 28 lipca 1896.

L. 5005 (5980 2—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Iraka Leiby Geidheima w kwocie 40 zł w. a. z pn. odbędzie się w dniach 16 września 1896 i dnia 21 października 1896 o 10 godz. rano licytacya posiadłości lwh. 211 w Fitkowie Katarzyny z Koszuków Baronowej własnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 18 czerwca 1896.

L. 3127 (5868 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Katza w kwocie 30 zł. 80 ct z pn. odbędzie się w dniu 19 września 1896 i w dniu 21 października 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 472 ks. gr. gm. Ryglice objętej, dłużnika Stanisława Lisaka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 194 zł. 50 ct.

Wadyum 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. not. Goyski.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 2 czerwca 1896.

L. 9681 (5760 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 698 zł 86 ct. odbędzie się na rzecz Powiatowej kasy oszcz. w Kałuszu w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 1241 gm. Kałusz objętej, dłużnika Michała Serwackiego własnej, w dniu 15 października 1896 i 18 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 629 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Andrzej Kos w Kałuszu.

Kałusz, 10 lipca 1896.

L. 9683 (5930 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 27 ks. gr. gm. kat. Żuklin objętej, Jerzego i Katarzyny Jankowskich własnej tudzież realności lwh. 178 ks. gr. gm. Żuklin objętej do masy spadkowej śp. Józefa Opalińskiego należącej celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kred. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto 6 rat po 40 zł. w. a. z pn. w dniach 21 września 1896 i 21 października 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania co do realności lwh 27 kwota 1300 zł, zaś co do realności lwh. 178 kwota 700 zł.

Wadyum 130 zł. i 70 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk, 18 grudnia 1895.

L. 3117 (5889 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Stanisława i Rozalii Dziewońskich przeciw Stanisławowi Bujasowi o zniesienie współwłasności odbędzie się w tut sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 21 września 1896 i dnia 26 października 1896 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 19 Olszowiecach położonej.

Cena szacunkowa wynosi 518 zł., 68½ ct.

Wadyum 51 zł. 87 ct.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adwokat dr. Wojciechowski w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 19 maja 1896.

L. 1453 (5623 2—3)

Dnia 27 października 1896 i 30 listopada 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 27 w Grądach wyk. hip. 27 ks. gr. gm. Grądy objętej, małol. Edwarda i Michała Lasków, Kazimierza Pytla, Maryanny Pytel i Majchra Laski własnej na rzecz Karoliny Zwierz i Agnieszki Zwierz celem zaspokojenia sumy 354 zł. 66⅔ ct. z pn.

Cena wywołania 813 zł. 50 ct.

Wadyum 81 zł. 35 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 4 lipca 1896.

L. 11623 (5956 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Gustawa Mally sumy 900 zł. wa. z pn. licytacyę realności masy spadkowej śp. Klementyny Mally własnej wyk. hip. 85 gminy Hołosko wielkie objętej na dzień 10 października 1896 i na dzień 10 listopada 1896 zawsze o godzinie 10 rano w biurze Nr. III.

Cena wywołania 15501 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 1552 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Fläschner.

Lwów, dnia 17 lipca 1896.

L. 1247 (6011 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się w dniu 11 września 1896 i w dniu 12 października 1896 o godz. 10 rano licytacya realności według whl. 1287 księgi grunt. gminy kat. Obertyn dłużników Estery Małki Ehrlich i Altera Schoss Gross własnej na rzecz kasy pożyczkowej gminy Obertyn pto 48 zł.

Bena wywołania 440 zł.

Wadyum wynosi 44 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Eug. Ambrosa z Obertyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, dnia 12 czerwca 1896.

L. 1961 (6017 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy budynku dwu piątrowego na pomieszczenie c. k. Seminaryum nauczycielskiego w Krośnie, rozpisuje Magistrat publiczną licytacyę za pomocą pisemnych ofert, które najdalej do dnia 25 sierpnia 1896 do godziny 6 popołudniu do Magistratu kr. wol. miasta Krosna wnosić należy.

Kwota kosztorysowa wynosi 70894 zł. 40 ct. w. a., wadyum zaś które ma być do oferty marką stemplową na 50 ct. zaopatrzonej i należycie ostemplowanej dołączone, 5% od sumy kosztorysowej w gotówce lub walorach bezpieczeństwo pupilarne mających.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdego dnia w godzinach urzędowych w biurze sekretarza Magistratu.

Magistrat król. wol. miasta

Krosno, dnia 10 sierpnia 1896.

L. 5213 (5967 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o gd. 10 rano w dniu 15 września 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 20 października 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 329 według wyk. hip. 155 gm Bołszowce Szaji Dziczek własnej na rzecz c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie pto 15 zł. c.c. z pn

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego c. k. not.

Bursztyn, dnia 15 lipca 1896.

L. 6872 (5933 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Rosenheka, Berla Beinischa i Feigi Riesenberg przeciw Doci Jurczuk pto 61 zł. 96 ct. z pn. odbędzie się dnia 10 września 1896 i dnia 15 października 1896 zawsze o godz 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczej masy spadkowej po Hryćku Matijczuku własnej, whl. 129 gm. Oleszkowa objętej.

Cena wywołania 530 zł.

Wadyum 55 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w aktach tusądowej registratury.

Zabłotów, 17 lipca 1896.

L. 1957 (5979 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 12 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 września 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 218 wyk. hip. 331 w 1/2, 162 w 5/20, a 419 w 5/40 częściach ks. gr. gm. kat. Mszany dolnej, Wojciecha Łabuza własnej na rzecz Józefa Weinreicha pto 132 zł. 16 ct. z pn.

Cena wywołania 302 zł. 60 ct. 1 zł. i 1 zł.

Wadyum 31 zł., 10 ct. i 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Wojciecha Łabuza i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem tutejszego c. k. notaryusza Jana Wysockiego.

Mszana dolna, 5 sierpnia 1895.

L. 10386 (5968 3—3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Joachima Grünspana w ilości 300 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg należące do dłużnika Józefa Bednara ciała hipoteczne stanowiące pod l. 180, 459, 561 i 2/8 części wykazu 496 gm. kat. Zabłotce na 50 zł., 140 zł., 570 zł. i 27 zł. 50 ct. ocenione, w dniu 7 września 1896 i w dnin 12 października 1896 zawsze od godz. 10 przed południem w gmachu sądowym w biurze nr. 2.

Poręczne 5 zł., 14 zł., 57 zł. i 2 zł. 75 ct.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niż-zą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Brody, dnia 3 lipca 1896.

L. 3018 (5722 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 83 zł. 04 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 197 gm. kat. Tataryńów objętej dłużnika Fedka Lyrnyka i Michała Kupczaka własnej na rzecz upryw. gal. Zakładu kred. włość. w likwid. w dniach 22 września i dnia 22 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 925 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 1 kwietnia 1896.

L. 4896 (5971 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Weinberga w kwocie 114 zł. 24 ct. po potrąceniu 95 zł odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 16 września 1896 i 20 października 1896 każdym razem o godz 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod n. d. 75 w Rakowie położonej wedle wyk. hip. l. 239 B poz. 2 ks. gr. gm. Raków własność Dominiki Posackiej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 900 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi, podczas gdy na drugim terminie i niżej takowej nastąpić może.

Wadyum ustanowiono na kwotę 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

Dolina, 6 lipca 1896.

L. 3385 (6026 1—3)

C. k Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 200 zł. a. w. publiczną egzekucyjną sprzedaż ruchomości wyk. hip l 40 i 4/12 części realności whl. 41 gm. Rozdziele objętych Maryanny z Karlaków Borsukowej a mianowicie na dzień 15 września 1896 i na dzień 14 października 1896 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania co do realności whl. 40 kwotę 4050 zł., co do 4/12 części whl. 41 kwotę 100 zł.

Wadyum co do pierwszego 405 zł, co do drugiego 10 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw dr. Józefa Radomyskiego w Gorlicach.

Gorlice, dnia 21 czerwca 1896.

L. 2043 (6059 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Blechera w kwocie 12 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w Sali rozpraw w dniach 14 września 1896 i 9 października 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności w Luczy położonej wedle wbl. 490 B. poz. 1. ks. gr. gm. Lucza własność Hrycia Fedoraka Petra stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 200 zł a realność wyżej wymieniona na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim także niżej takowej sprzedaną zostanie

Wadyum ustanowione na kwotę 29 zł. 90 ct.

Nabywca obowiązanym będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrącen em z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Peczeniżyn, dnia 19 lipca 1896.

L. 13351 (6047 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 8 zł. na rzecz Markusa Lande odbędzie się dnia 31 sierpnia 14 września 1896 o godz 10 przed południem w biurze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności poprzednio dłużnika Jana Borbyły, obecnie Daniela Michałowicza własnej w Tarnopolu położonej wykaz hipot. 1.3497 ks. gr. Tarnopol objętej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 64 zł 74 ct.

Wadyum 6 zł. 47 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 22 lipca 1896 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Osiliika a p. adwok. dr. Sygalla zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 25 lipca 1896.

L. 9010 (6028 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 7 września powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 października nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 3 i 771 ks. gr. gm. kat. Tartaków objętych, Demka Antoniuka i Judy Leiby Krama własnych na rzecz Wincentego Lewandowskiego pto 38 zł. 50 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 325 zł. i 100 zł.

Wadyum 32 zł. 50 ct. i 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Wejdę

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 15 czerwca 1896.

L. 9666 (6029 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz 10 rano dnia 7 września 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 października 1896 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 18, 14, 393, 433, 439, 451, 457 i 458 ks. gr. gm. kat. Wojsławice objętych Maksyma Cbarki, Maryi Charko, Maryi Dula, Hersch a Fleschа, Mikołaja Cbarki i Antoniego Józwiaka własnych na rzecz Banku krajowego Król. Gali yi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem pto 3 zł. 37 ct. z pn.

Cena wywołania 1000 zł. z czego przypada na ciała hip. lwb. 13, 560 zł, na ciało hip. wb. 14, 160 zł, na wbl. 393, 50 zł., na wbl. 433, 30 zł., na wbl. 439, 100 zł., na wbl. 451, 40 zł., na wbl. 438, 30 zł., na wbl. 459, 30 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Pawłowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 25 czerwca 1896.

L. 5550 (5297 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Jana Fedoryszyna sumy 300 zł. wa. z pn. licytacyę połowy i 4/8 części z 1/5 części z połowy realności Chai Feigi Stanger własnej wyk. hip. 565 gm. kat. Bełz objętej, na dzień 16 września 1896 i na dzień 16 października 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze II. tut. Sądu.

Cena wywołania 638 zł. w. a.

Wadyum 63 zł. 80 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i p niżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 18 czerwca 1896.

L. 3977 (6062 1—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tarnowskiej kasy oszczędności w ilości 350 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 16 września i 14 października 1896 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wbl. 167 gminy Zalipie objętej, Jana Pszczoły własnej.

Cena wywołania 4990 zł.

Wadyum 490 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Mycińskiego w Żabnie.

Żabno, 20 maja 1896.

L. 4022 (6063 1—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tarnowskiej kasy oszczędności w ilości 442 zł. 61 ct. z pn. odbędzie się tutaj dnia 16 września i 14 października 1896 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wbl. 154 gm. Żabno objętej, dłużników Berla i Zacharyasza Stieglitzów własnej

Cena wywołania 2012 zł.

Wadyum 201 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Mycińskiego w Żabnie.

Żabno, 20 maja 1896.

L. 3930 (6064 1—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tarnowskiej kasy Oszczędności w ilości 400 zł. odbędzie się tutaj dnia 16 września i 14 października 1896 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wbl. 96 i 97 gm. Konary objętych, Pawła i Katarzyny Maćków własnej.

Cena wywołania 800 zł. i 1150 zł.

Wadyum 80 zł. i 115 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Mycińskiego w Żabnie.

Żabno, 20 maja 1896.

Konkursa.

L. 2422 (5959 3—3)

Wydział powiatowy w Jaśle przedłuża konkurs na posadę Sekretarza Rady powiatowej do dnia 31 sierpnia rb. włącznie.

Płaca roczna wynosi 1200 zł, trzy dodatki pięcioletnie po 120 zł., prawo do emerytury po 35 latach.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden, a po roku zupełnie zadowalniającej służby, stabilizacyę udzieli Rada powiatowa.

Kandydaci do podań winni dołączyć:

1. Dowód, że złożyli ze studyów prawnych przynajmniej 2 egzaminy państwowe na jednym z uniwersytetów w kraju.

2. Dowód, że odbyli dwuletnią praktykę przy jednej z władz politycznych, sądowych, autonomicznych, u adwokata lub notaryusza.

3. Metrykę urodzenia, że nie przekroczyli 40 roku życia.

Z Wydziału powiatowego.

Jasło, dnia 8 sierpnia 1896.

L. 7299 (5962 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy Oddziale rachunkowym Sądu kraj. wyższego w Krakowie posady rewidenta, ewentualnie oficyała, względnie asystenta rachunkowego z płacami systemizowanemi rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 sierpnia 1896.

Podania o te posady wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum Krakowskiego Sądu wyższego.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 8 sierpnia 1896

L. 2764 (6038 1—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżniona została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 zł, dodatkiem aktywalnym 25% od tejże płacy i umundurowaniem.

Podania o tę posadę ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 D. U. P. wnieść należy do 19 września 1896 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 12 sierpnia 1896.

L. 71 (6083)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie przyjmie zaraz dyetaryusza z szybkiem pismem, obznajomionego w manipulacyi w sprawach cywilnych z płacą miesięczną 20 do 25 zł.

Podania ze świadectwami wnosić należy do 14 dni.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, dnia 6 sierpnia 1896.

Upadłości.

L. 4754 (5995 2—3)

Komisarz konkursu Karola Zakrzewskiego w Kętach nosi nazwisko Stanisław Kuzia, co z powodu zaszłej w edykcie z dnia 5 lipca 1896 l. 4144 pomyłki, niniejszem ogłaszamy.

Wadowice, 8 sierpnia 1896.

L. 58 (6061)

W celu zbadania rachunków z zarządu masy rozbiorowej Herscha Tuhego w Szczercu za czas od 7 maja do 6 czerwca 1896 przez wydział wierzycieli, jakoteż w celu przyznania należytości byłemu zarządcy masy adw. dr. Janowi Lityńskiemu przez ogół wierzycieli wyznacza się termin w biórze c. k. sędziego powiatowego jako komisarza konkursowego na dzień 25 września b. r. przed południem, o czem się wierzycieli zawiadamia z tem, że mogą złożone rachunki przejrzeć i swoje uwagi poczynić.

Szczerzec, dnia 6 sierpnia 1896.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konk.

Kuratele.

L. 3492 (5977 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej uwiadamia, że Chaima Leib Trinkhausa za umysłowo chorego uznano, a kuratorem Mojżesza Trinkhausa ustanowiono.

Dnia 23 kwietnia 1896.

L. 5820 (5978 3—3)

Kornyło Sudoma wieśniak w Laszkowie uznany marnotrawcą. Kuratorem Kość Smal z Laszkowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 1 lipca 1896.

L. 4076 (6015 2—3)

Łucia Bojczuka z Dubrawki uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Pawła Mysyska z Dubrawki.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 16 maja 1896.

L. 2376 (6027 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łące ogłasza, że Eliasz Hozyasz z Bilinki umysłowo chorym uznanym, a kuratorem Fedko Kurenda z Bilinki ustanowiony został.

Łąka, 22 czerwca 1896.

Wyroki prasowe.

L. 17449 (6041)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł zakaz rozszerzania Nr. 180 „Dziennika Krakowskiego" z powodu artykułów „Antysemityzm w sądownictwie" i „Strejk — gwałty żandarmów" zawierających znamiona zbrodni z §. 65 a) i występku z §§ 488, 491, 492 i 493 uk. oraz art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 l. 8 Dz. p. p. z r. 1863.

Kraków, 9 sierpnia 1896.

L. 17448 (6040)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy ogłasza orzeczony zakaz rozszerzania nr. 32 czasopisma „Naprzód" dla zawartych w artykule „Strejk — gwałty żandarmów" znamiona występku z §§. 488, 491, 492, 493 U. k. i art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 l. 8. Dz. pr. p. z r. 1863

Kraków, 9 sierpnia 1896.

L. 17287 (6039)

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych w Krakowie jako prasowy orzekł, że artykuł „Antwort der Redaction" w nr. 15 czasopisma „Sprawiedliwość — Die Gerechtigkeit" z dnia Krakow 1 sierpnia 1896, stanowi istotę występku z §§. 491 i 492 i dalsze rozszerzanie inkryminowanego artykułu zostaje wzbronione.

Kraków, dnia 11 sierpnia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12212 (6021 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w sprawach cywilnych w Rzeszowie zawiadamia Antoniego Gromadę w Rossyi przebywać mającego, że przeciw niemu wniósł Berisch Raab z Rzeszowa pozew do praes. 12 maja 1896 l. 8432 o zapłatę sumy 78 zł. 55 ct., że dla niego kuratorem adwokat dr. Hochfeld z Rzeszowa ustanowionym został i pozew temuż kuratorowi doręczonym, a termin do rozprawy na dzień 11 września o godzinie 9 rano w biurze nr. 1 wyznaczonym i poleca Antoniemu Gromadzie, aby przed terminem podał potrzebne do obrony zarzuty swemu kuratorowi, lub ustanowił sobie nowego pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie sam sobie złe skutki przypisze.

Rzeszów, 22 lipca 1896.

L. 11236 (6060)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wania Maryankę, że przeciw niemu Juda Biron wniósł pozew o zapłatę 19 zł., na który wyznaczono termin na dzień 2 września 1896 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw Aftanasa Maryankę z Lipowca kuratorem ustanowiono

Wzywa się zatem Wania Maryankę, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi, lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 12 grudnia 1895.

L. 4864 (6048 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia, że Josel Langsam wniósł pod 21 lipca 1896 l. 4864 pozew przeciw Iwanowi Patrylakowi o 50 zł. Dla niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Patrylaka ustanawia kuratorem Marka Patrylaka.

Do rozprawy wyznacza się termin na dzień 4 września 1896 o 9 rano. Wzywa się pozwanego, aby przed wyznaczonym terminem ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.

Bukowsko, dnia 21 lipca 1896.

L. 9199 (6076 1—3)

Zawiadamia się Jana Ptaka, że dla niego ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Feliks Czajkowski z Krosna celem doręczenia mu pozwu drobiazgowego o 43 zł. a. w. wniesionego przeciw niemu przez Tomasza Barańskiego z Szczepańcowy i że termin do rozprawy na dzień 9 września 1896 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, d. 13 lipca 1896.

L. 7262 (6023 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wincentego Piętę, że Agnieszka, Józefa, Rozalia i Teresa Gołąbkowe tudzież Aniela Sawicka pod dniem 27 maja 1896 do l. 7260 wnieśli przeciw niemu pozew o uznanie za właścicieli 4/6 części realności wyk. hip. l. 147, 148, 149, 150, 151 i 152 ks. gr. gminy Humniska objętych, na który termin w tutejszym Sądzie do rozprawy ustnej na dzień 9 września 1896 godzinę 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Festenburgowi z Brzozowa doręczono. Wskutek tego wzywa się Wincentego Piętę, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 7 lipca 1896.

L. 2830 (6031)

Wzywa się wszystkich, którzy w skutek wniesionego do tutejszego sądu podaniem de praes 28 grudnia 1895 l. 11590 żądania c. k. kolei państwowej co do wolnego od ciężarów przyłączenia do księgi kolejowej gruntów wzdłuż toru kolejowego na linii Lwów Złoczów leżących a do gminy i dóbr Podborce należących, czuli się w swych prawach naruszonymi, aby roszczenie swoje i zarzuty w przeciągu dwóch miesięcy od dnia 1 września 1896 jako dnia wywieszenia odnośnego edyktu w tutejszym sądzie t. j. najpóźniej w dniu 1 listopada 1896 wnieśli, gdyż w razie przeciwnym milczenie ich uważanem będzie w myśl ustępu 6 §. 22 ustawy z dnia 19 maja 1874 Nr. 70 D p. p za zezwolenie na wolne od ciężarów przyłączenie wyszczególnionych wyżej gruntów do księgi kolejowej, a spóźnione zgłoszenie z urzędu odrzuconem by zostało.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 6 lipca 1896.

L. 40484 (5835 2—3)

Lwowski c. k. Sąd krajowy, wzywa wszystkich którzyby mieli w swem ręku zaginione Heleny Zielińskiej kupony 4 proc. 56-letnich listów zastawnych galic. Tow. kredyt. ziemsk. S III Nr. 3628 i Nr. 7470 na 2000 koron każdy opiewających co do których tus. edyktem z dnia 9 maja 1896 l. 24618 postępowanie amortyzacyjne wprowadzono, w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" tutejszemu sądowi przedłożyli, w przeciwnym bowiem razie wymienione wyżej kupony po upływie zakreślonego terminu jako amortyzowane i nieważne uznane zostaną.

Lwów, 25 lipca 1896.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5 10	1 30		7 20	8 55	9 30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5 10	1 30	8 45	8 55	6 55	9 30	—
Z Warszawy	5 10	—	—	8 55	—	9 30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/5 do 30/9 wł.) (*od 1/7 do 15/9 wł.)	*5 10	—	—	†8 55	6 55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5 10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8 45	8 55	—	9 30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6 55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5 10	1 30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5 10	1 30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1 30	—	8 55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1 30	8 45	—	—	9 30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1 30	8 45	8 55	—	9 30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8 45	8 55	—	9 30	—
Z Zawoznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8 00	—	—	12 10
Z Hrebenowa (tylko od 10/5 do 31/5 wł.)	—	—	—	1 51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8 00	1 51	*10 10	12 10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8 00	1 51	—	12 10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8 00	1 51	10 10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kołomei, Słobody rung., Berhometha, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9 55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Kołomei, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	2 01	—	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhometha i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	6 19	—	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	—	7 28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8 15	—	5 45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5 45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	4 18	9 50	7 43	4 45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2 34	10 05	8 05	5 10	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 30/9 i od 15/9 do 31/5 włącznie)	—	—	—	—	2 56	8 03	—
Z Brzuchowic (od 30/9 do 14/9 włącznie)	—	—	—	—	—	8 25	—
Z Janowa (*przez cały rok, † tylko od 16/5 do 31/5 włącznie)	—	—	—	*7 50	†5 28	†8 54	—
Z Janowa (tylko od 1/5 do 15/9 i od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	—	1 10	7 48	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8 40	2 50	11 00	4 40	9 55	6 45	—
Do Warszawy	8 40	—	11 00	4 40	—	6 45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/5 do 30/9 włącznie)	8 40	—	11 00	4 40	—	*6 45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11 00	—	—	6 45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8 40	—	11 00	4 40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11 00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11 00	—	9 55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9 55	6 45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4 40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4 40	9 55	6 45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4 40	—	6 45	—
Do Zawoznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5 22	—	7 22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/5 do 31/5 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9 05	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/6 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5 22	9 05	*7 05	7 22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9 55	7 22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5 22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kołomei, Kołomyi-nadrzędn., Berhometha, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6 10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhometha (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10 25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Kołomei, Kimpolungu	—	—	—	—	2 45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10 15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9 15	—	7 05	—
Do Bełzca	—	—	—	9 15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6 14	2 25	—	9 48	—	—	11 12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6 00	2 11	—	9 30	—	—	10 45
Do Zimnej-Wody (od 1/5 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	5 29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1 20	—	—
Do Brzuchowic (od 7/9 do 30/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	5 20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/9 i 1/5 do 30/9 wł., codziennie)	—	—	—	9 45	3 00	8 55	—
Do Janowa od 16/5 do 30/9 włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, ‡w dnie powszednie	—	—	—	*9 45	‡1 05	3 00	*6 25

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawianych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 17 sierpnia 1896.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. srb.	217	50	220	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	285	—	290	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	390	—	400	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	204	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	350	—	360	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a w. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ 4½% los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	98	60	97	30
Banku kr. 4½ pre. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	30
„ „ 4 pre. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pre. w. a. los. w 41½ lat	97	70	98	40
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	60	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. fundusz propin. 4 prc. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ 4½ prc 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	—	100	70
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	—	97	70
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5 61		5 71	
Napoleondor	9 50		9 60	
Półimperiał	9 60	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1 20	—	1 25	—
„ „ papierowy	1 26	50	1 27	50
100 marek niemieckich	58	60	59	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 sierpnia 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.60	101.80
luty-sierpień	101.60	101.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.60	101.80
kwiecień-październik	101.65	101.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144 —	145 —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.35	146.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.35	157.35
„ „ 1864 po 100 zł.	189.35	190.25
„ „ 1864 po 50 zł.	189.35	190.2
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pro.	158 —	158.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.55	123.35
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.05	101.75
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—	—
Galicyi	—	—
Niższej Austryi	—	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.15	98.15
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154.50	155.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	362. —	362.50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	790. —	800. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. ban. d. h. i prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	—	—
Banku dla krajów koron. 4 200 zł.	249. —	250 —
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	9.8 —	9.82 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	482 —	484 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3400. —	3405. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	285. —	287. —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	309 —	309.25
1. kol. wąg. gal. 4 200 zł. w srebrze	207. —	208. —
4. Listy zastawne lozowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.45	100.45
„ „ „ „ „ 3. pr.	—	—
„ „ „ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 or.	—	—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—	—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—	—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.40	97.90
„ „ „ „ „ po 4½ pr w 64 latach zwrotne	98.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. l. emisyi	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. ako. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 —	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99. —	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99. —	100. —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.60	100.60
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.80	101.20
„ „ po 100 zł. „ 1887	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4% pr.	—	—
dcto (Jarosław-Sokal)	—	—

	płacą	żądają
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.20	92.20
z r. 1884	99.30	100.30
z r. 1886	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w sr.	—	—
Węg. regalacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.—	139.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	201.25	202.25
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	58.60
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140 —	144. —
Pożyczka m. Insbruku	34. —	37. —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.50	27.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24. —	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	58. —	61. —
Palffego po 40 zł. m. k.	60.50	61.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.90	18.50
„ „ „ węg. „ po 5 zł.	10. —	10.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.75	23.75
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	70. —	71. —
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43. —	45. —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145. —	150 —
„ „ „ „ 50 zł. a. w.	69. —	73. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60 —	62. —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—	—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—
Londyn za 10 fl. szt.	119.70	120.05
Paryż	47.52 5	47.57.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski m. n.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—	—
20-franków	9.51 —	9.52 —
Rosyjski półimperyał	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7674 (6083 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia zaliczkowego i oszczędności w Zabłotowie przeciw Dmytrowi Dragan i tow. o 292 zł. 50 ct. odbędzie się dnia 10 września 1896 i dnia 15 października 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności a) dłużnika Dmytra Dragan Fedora własnej whl. 102 gm. Zabłotowa objętej, b) dłużnika Ignacego Drozdowskiego Fedora własnej tejże samej gminy a whl. 144 objętej i c) dłużnika Jurka Dragan Iwana Fedorowego vel Fedoryszyn własnej tejże samej gminy a whl. 100 objętej.

Cena wywołania ad a) 1035 zł. ad b) 1340 zł. i ad c) 510 zł.

Wadyum ad a) 103 zł. 50 ct., ad b) 134 zł. i ad c) 51 zł.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 17 lipca 1896

L. 7455 (6082 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Leiby Tillingera przeciw Hryćkowi Goruk Łesia w kwocie 50 zł. odbędzie się dnia 10 września 1896 i dnia 15 października 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Hryćka Goruka Łesia własnej whl. 24 gm. Kilichowa objętej.

Cena wywołania 1230 zł.

Wadyum 123 zł

Wyciąg tabularny protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 17 lipca 1896.

L. 575 (6058 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Blechera w kwocie 20 zł. 60 ct. z pn odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu sali rozpraw w dniach 14 września 1896 i dnia 19 października 1896 każdym razem o godz. 10 przedpoł. publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle whl. 459 B. poz 1. ks. gr. gm. Luca własność Iwana Kapaka Fedora stanowiącej

Cena wywołania wynosi 800 zł. a realność wyżej wymieniona na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum ustanowiono na kwotę 80 zł.

Nabywca obowiązanym będzie to wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z biletki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym

Peczeniżyn, dnia 14 lipca 1896.

L. 11745 (5976 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jrosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Matyasza i Łazaroszkę Barszczyńskich, że Antoni Barszczyński wytoczył przeciw nim pod dniem 15 lipca 1896 do l. 11745 pozew o uznanie i wpis prawa własności do realności lwh. 82 ks. gr. gm. Jarosław z pn. na który termin do rozprawy na dzień 14 września 1896 o godz. 9 rano w Sądzie tut. wyznaczony został.

Wzywa się przeto pozwanych, by na powyższy termin stanęli lub kuratorowi informacyi udzielili, gdyż inaczej winę sami sobie przypiszą.

Jarosław 16 lipca 1896.

L. 7782 (5809 3—3)

Wzywa się niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców Antoniny z Wolińskich Kleinowej dnia 31 stycznia 1895 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Rzepienik suchy, 26 lutego 1894 w Rzepieniku suchym zmarłej, aby w przeciągu jednego roku do tut. sądu się zgłosili i deklaracyę do spadku wnieśli pod rygorem, że inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami pertraktowany i tymże przyznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 5 grudnia 1895.

L. 12666 (5803 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd powiatowy m. dlg powiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Altera i Blimę Szostik o pozwie de pr. 8 marca 1895 l. 5617, Dawida Hersza i Rozi Bass przeciw nim pto 86 zł. 59 ct; pozew ten doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi, tutejszemu adwokatowi dr. Hermanowi Falkowi, przyczem wzywa ich, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony ich praw potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego Sądowi wymienili.

Stanisławów, 10 czerwca 1896.

L. 8158 (6013 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Milcha, że Antoni Saroma wytoczył mu spór o zapłatę kwoty 58 zł. w którym termin do rozprawy sumarycznej na 15 września 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i że kuratorem dla niego ustanowiono adw. dr. Strowskiego w Ropczycach, któremu winien dostarczyć potrzebnych do obrony środków, względnie obrać sobie innego zastępcę i o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 12 lipca 1896.

L. 8157 (6012 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Milcha, że Antoni Saroma wytoczył mu spór o zapłatę kwoty 85 zł. w którym termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 września 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono, i że kuratorem dla niego ustanowiono adw. dr. Strowskiego w Ropczycach, któremu winien dostarczyć potrzebnych do obrony środków względnie obrać sobie innego zastępcę i o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 12 lipca 1896.

L. 4842 (5991 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Engelberta Jägera, Edwarda Baders i spółkę handlową pod firmą: „Dampfbrettsäge Baders & Smoleński w Mokrem", że na skutek pozwu Antoniego Lisowieckiego przeciw nim o wykreślenie prawa zastawu dla poręki Antoniego Lisowieckiego aż do kwoty maksymalnej 54250 zł. a. w. i adnotacyi ogłoszenia sporu w stanie biernym dóbr Morochów wbl. 171 w poz. C. 3 i 4 dóbr Mokre wbl. 382 w poz. C. 3 i dóbr Zawadka wbl 401 w poz. C. 3 intabulowanych w dniu 3 lipca 1896 l. 4842 wniesionego termin do rozprawy sumarycznej na 24 września 1896 o godz. 10 rano wyznaczamy dla nich kuratora w osobie dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiony został.

Wzywa się ich przeto, aby z ustanowionym kuratorem się porozumieli lub też innego pełnomocnika wcześnie sobie ustanowili i o tem tut. sąd zawiadomili, w przeciwnym bowiem razie złe z tąd wynikające skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Sanok, 7 lipca 1896

L. 8516 (5842 2—3)

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Franciszkę Balbinę dw. imion z Jaworskich Świerczyńską i jej również niewiadomych spadkobierców względnie prawonabywców, że Bronisław Osuchowski wniósł dnia 15 czerwca 1896 pozew przeciw niej i jej nieznanym spadkobiercom względnie prawonabywcom o uznanie prawa własności i intabulacyę co do połowy dóbr Wysocko wyżne, objętych wykazem hipotecznym 1081 we ile poz. B. 1 2 na rzeczoną pozwaną wpisanej, który pozew do pisemnego postępowania zadekretowany, doręcza się dla pozwanej względnie jej nieznanym spadkobiercom do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Justyna Witza z zastępstwem adwokata dr. Leona Witza w Samborze do wniesienia obrony w 90 dniach.

Wzywa się zatem pozwaną Franciszkę Balbinę z Jaworskich Świerczyńską i jej nieznanych spadkobierców względnie prawonabywców, aby temuż kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielili lub innego pełnomocnika sobie ustanowili i sądowi tutejszemu wymienili inaczej z zaniedbania tego wypływające złe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, 20 czerwca 1896.

L. 13710 (5806 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Winogrodzkiego, że celem zastępywania go w sprawie egzekucyjnej Kornela Urbańskiego przeciw niemu pto 150 zł. aw. tutejszego adwokata dr. Hubricha kuratorem ustanowiono i temuż kuratorowi uchwałę z dnia 25 maja 1896 l. 9451, którą dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności kuranda wykazami hipotecznymi 365 i 383 ks. gr. gminy Buczacz objętych doręczoną została.

Kuranda wzywa się, ażeby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Buczacz, 2 sierpnia 1896.

L. 6821 (5801 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Szymona Harajdy vel Harajdowicz ustanowił w sporze sumarycznym Jana Gościńskiego przeciw Józefie Harajda i niemu o 100 zł. z pn, kuratorem adw. dr. Flakowicza ze Sanoka i wzywa go, aby sądowi innego obrońcę przedstawił, lub z ustanowionym co do swej obrony się porozumiał.

Sanok, dnia 30 maja 1896.

L. 4936 (5850 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego właściciela kwoty 149 zł., który takową jako wadyum przy ofercie z daty Wola Łużańska dnia 17 października 1892 bez podpisu do licytacyi w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu w dniu 19 października 1892 celem wydzierżawienia stacyi mytniczej w Białej niżnej na gościńcu rządowym podnatrzańskim odbytej złożył, iż kwotę tę na żądanie tut. Dyrekcyi okręgu skarbowego jako depozyt cywilny tus. Sądu aż do jego zgłoszenia się przechowano.

Nowy Sącz, dnia 18 maja 1896.

L. 7996 (5765 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Annę Stefalską, że celem doręczenia uchwały tabularnej o wpis prawa własności 1/3 części ciała hip. l. 607 ks. gr. gm. Firlejów ustanawia się dla niej kuratorem Iwana Kiczułę z Firlejowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 10 lipca 1896.

L. 3556 (5761 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Iwaszków, że w sprawie egzekucyjnej powiatowego Towarz. zaliczkowego w Kamionce przeciw niemu pto 300 zł. ustanawia dla niego kuratorem adw. dr Maryana Krówczyńskiego, przeto wzywa go się, by u tegoż kuratora zgłosił się lub sądowi innego pełnomocnika podał.

Kamionka str., dnia 30 czerwca 1896.

L. 2819 (5755 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości, iż dnia 14 czerwca 1893 zmarł Paweł Peregryn z Izbach z pozostawieniem kodycylu, którym poczynił różne legata.

Sąd nie znając miejsca pobytu jego spadkobiercy Teodozego Peregryna, wzywa go aby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Janem Cymbalakiem z Izb dla niego ustanowionym.

Grybów, 26 maja 1896.

L. 28262 (5748 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. dlg. w Złoczowie uwiadamia, że w sporze drobiazgowym Mikołaja Mazurka przeciw Pawłowi Kunickiemu i towarzyszom o własność pgr. 3024/3 w Nowosiółkach zahalczynych lub zapłatę 50 zł. w. a z pn. celem strzeżenia praw nieznanych z życia i miejsca pobytu Jewki i Feśki Kunickich, ustanowił kuratora adw. hr. Billeta w Złoczowie.

Złoczów, 4 stycznia 1896.

L. 5942 (5753 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Itię Feigę Botwiń, że rezolucye z dnia 8 sierpnia 1890 l. 4923 i z dnia 4 grudnia 1890 l. 9907 w sprawie egzekucyjnej Judy Leitera przeciw Szapsie Falik pto 26 zł. w. a. dla niej przeznaczone doręczone zostały do rąk kuratora Jakóba Habera w Chodorowie.

Chodorów, 11 lipca 1896.

L. 5149 (5745 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Henryka Eichnera z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Szulim Müller przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 340 zł. prośbę wniósł, któremu żądaniu, uchwałą z dnia 21 lipca 1896 l. 5149 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, 21 lipca 1896.

L. 14652 (5739 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Ferdynanda Hankiewicza przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu pozwanemu Piotrowi Maykowskiemu pto 100 zł. z pn. dla tego pozwanego kuratorem adw. dr. Kraśnickiego i doręczył mu nakaz zapłaty z 25 lipca 1896 l. 14652.

Kołomyja, 25 lipca 1896.

L. 14658 (5824 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Moritza Wilkenfelda z miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu wydano przeciw niemu tus. uchwałą z dnia 1 sierpnia 1896 l. 14658 nakaz zapłaty sumy wekslowej 85 zł. a. w. z pn.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Angermana z zastępstwem adw. dr. Gansa i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 1 sierpnia 1896.

L. 14728 (5825 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Moritza Wilkenfelda z miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z dnia 1 sierpnia 1896 l. 14728 nakaz zapłaty sumy wekslowej 120 zł. a. w. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Angermana z zastępstwem adw. dr. Gansa i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 1 sierpnia 1896.

L. 18414 (5797 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izaka Last, że na prośbę firmy Gebrüder Ross uchwałą tegoż Sądu obwodowego z d. 20 czerwca 1896 l. 5364 dozwolono na publiczną przymusową sprzedaż ruchomości Mojżesza Meningera i Efroima Woreczek zajętych tusadowym protokołem de praes. 18 listopada 1895 l. 25364, i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Sokalowi przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 28 lipca 1896.

L. 8159 (5982 3—3)

Zawiadamia się nieobecnego Samuela Milcha, że Antoni Saroma wniósł przeciw niemu pięć pozwów z 8 czerwca 1896 l. 8159 8160, 8161, 8162, i 8163 o zapłacenie kwot 30 zł, 21 zł. 50 ct., 20 zł., 35 zł. i 31 zł na które wyznaczono do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 18 września 1896 o godz. 9 rano, i że ustanowiono adw. dr. Strowskiego kuratorem nieobecnego pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 22 czerwca 1896.

L. 7512 (5808 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia Joannę Pabiś po Sabinie i Helenę z Pabisów Mikową, że dlań w sprawie spadkowej po Krystynie Pyznarowej ustanowił kuratorem Leona Wantucha z Klęczan, któremu dla nich przeznaczone rezolucye z dn. 30 grudnia 1894 l. 2424 zawierające zawiadomienie o przyznaniu spadku doręczył.

Biecz, dnia 31 grudnia 1895.

L. 2337 (5817 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Paszka, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw niemu pto 336 zł. 84 ct z pn. rezolucyę z dnia 15 maja l. 3867 przyjmującą protokół licytacyjny realności lwh. 156 gm. Ruda tegoż niewiadomego własnej, doręczono jego kuratorowi Janowi Grześkiewiczowi wójtowi z Rudy.

Leżajsk, dnia 28 marca 1896.

L. 4956 (5795)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm spółkowych firmy: „Łabaziewicz et Dudzik" dla hurtownego handlu trzodą chlewną, z siedzibą spółki w Monasterzyskach z tem, że jawnymi spólnikami tej firmy są Antoni Łabaziewicz właściciel realności w Monasterzyskach zamieszkały, i Jan Dudzik właściciel realności w Folwarkach obok Monasterzysk zamieszkały, dalej, iż tę spółkę dnia 1 lipca 1895 zawiązano, nakoniec, iż każdy spólnik to jest tak Antoni Łabaziewicz jakoteż Jan Dudzik jest uprawniony tę spółkę w obec osób trzecich zastępywać i za takową podpisywać, jak również, iż każdy spólnik to prawo samoistnie wykonywać będzie.

Stanisławów, 27 czerwca 1896.

L. 4805 (5786)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru handlowego dla spółek handlowych spółki jawnej handlowej pod firmą: „Męciński, Płocki, Sroczyński, Suszycki i Spka" z siedzibą dawniej w Potoku ad Krosno, obecnie w Jaśle zawiązanej umową ustną z dnia 15 stycznia 1895 przez jawnych spólników Jana Hupkę właściciela dóbr w Niniszach, Józefa Męcińskiego właściciela dóbr w Pastyniu, Władysława Płockiego właściciela dóbr w Nowodworzu, Stefana Sękowskiego właściciela dóbr w Wojsławiu, Tadeusza Sroczyńskiego właściciela kopalni w Jaśle, Zenona Suszyckiego inżyniera górniczego i właściciela kopalni w Wietrznem i Henryka hr. Szeliskiego właściciela dóbr w Komborni.

Celem tej spółki jest zakupywanie ropy celem dalszej jej rozsprzedaży a czynności swe handlowe rozpoczęła z dniem 1 lipca 1895.

Do zastępywania spółki na zewnątrz upoważnionym jest zarząd składający się ze spólników Władysława Płockiego, Zenona Suszyckiego i Tadeusza Sroczyńskiego, ustanowionym prokurzystą jest dr. Roman Adamski adw. i właściciel dóbr w Jaśle.

Firma podpisywać się będzie w ten sposób, że pod wyciśniętą lub wypisaną firmą, dwóch członków zarządu lub też jeden z nich i prokurzysta swe imiona i nazwiska — „Wład. Płocki", „Tad Sroczyński", „Zenon Suszycki", pp. „dr. R. Adamski" własnoręcznie umieszczać będą".

Jasło 18 lipca 1896.

L. 8022 (5963)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że firma „Józef Leniecki, przedsiębiorstwo wiertnicze" w Schodnicy, wskutek zaniechania przedsiębiorstwa, z rejestru handlowego została wykreśloną.

Sambor, 25 lipca 1896.

L. 9756 (5675 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomą z pobytu miejsca Maryannę Świętoniownę, że przeciw niej wnieśli Franciszek Półmis i Tekla Półmisowa pozew do praes 21 stycznia 1896 l. 884 o zapłacenie sumy 150 zł. i wskutek tego pozwu skargę powyższą przy wyznaczeniu ponownego terminu na dzień 9 listopada 1896 o godz. 9 do rozprawy sumarycznej doręczono kuratorowi adw. dr. Strowskiemu.

Poleca się Maryannie Świętoniównie aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego sobie pełnomocnika obrała i Sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie, skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 11 lipca 1896.

L. 8103 (5841 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Klaristenfelda, że przeciw niemu wniósł Jakób Druker pozew de praes. 1 sierpnia 1896 l. 8103 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 2 sierpnia 1896 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Malcowi z substytucyą p. adw. dr. Michniewicza w Rzeszowie i poleca temuż, aby kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 2 sierpnia 1896.

L. 9456 (5969 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nachmana Mattera, że Chanine Buk wniósł przeciw niemu pozew o 30 zł., który doręczono do rąk ustanowionego dla niego kuratora adw. dr. Horbaczewskiego w Czortkowie i na który wyznaczono termin na dzień 31 sierpnia 1896.

Wzywa się zatem Nachmana Mattera, aby wyż wymienionemu kuratorowi środki do swej obrony służące dostarczył lub innego zastępcę sobie ustanowił i o tem Sądowi doniósł.

Czortków, dnia 29 czerwca 1896.

L. 10702 (5970 3—3)

W sporze drobiazgowym dr. Emila Psarskiego przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Marcinowi i Teresie Owsianym o 36 zł. 10 ct. ustanawia się kuratorem dla niewiadomych pozwanych adw. dr. Szancera w Dąbrowie i do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznacza się termin na dzień 9 września 1896 o godz. 9 rano.

Dąbrowa, dnia 8 sierpnia 1896.

L. 5239 (5951 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Zamorskiego z Godowy, że Jan Gorczyca wniósł przeciw niemu pozew do pnes 10 lipca 1896 l. 523 pto 35 zł. 95 ct. w. a. z pn. w skutek czego wyznaczono do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 26 sierpnia 1896 o godz. 8 rano i dla niego ustanowiono kuratora ad actum w osobie Wojciecha Moskala z Godowy.

Strzyżów, 10 lipca 1896.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Koncypienta przyjmie zaraz adwokat Morawiecki, Skole. 969

Kamienica dwupiątrowa, widok wspaniały, w śródmieściu, z ogrodem, wolna od podatków, tanio do sprzedania. Niżałowski, Lwów, hotel Żorża. 971

Na sprzedaż. Majątek ziemski w powiecie rohatyńskim, około 400 morgów obszaru, pod korzystnymi warunkami do nabycia. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata dr. Stanisława Dobieckiego we Lwowie plac Bernardyński l. 12. 970

Pożyczki polecam. „Juliusz", Lwów, poste restante. 973

Tanto do sprzedania, raz używany **uniform oficerski** 80 pułku piech., szabla, porteopee. Wiadomości udzieli „biuro dzienników Plohna. 972

Wyżymaczki do wykręcania bielizny z walcami gumowemi po zł. 12, 13, 14, 15, 16, 18 i 20. Magle po zł. 24 — poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw katedry). 965

Chrześcianie? Nad „Morskiem Okiem" odkryłem nowe źródła, wody podostatkiem, kąpiel znakomita, do 10 wieczór przy oświetleniu. Urządzono tylko dla chrześcian. Józef Iwanicki. 951

Dla panienek, które ukończyły 8 klasę, prowadzone są kursy dopełniające o różnym programie. Uczenice przyjmowane są na cały kurs, jakoteż na pojedyńcze przedmioty. Wpisy rozpoczynają się 28 sierpnia. M. BIELSKA, Lwów, ul Pańska l 5. 945

Wokropnej nędzy pozostaje familia M. z 7giem dzieci, 27 Zamarstynów.

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek niekłejonych! Takiem odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego.** Wszędzie do nabycia.

Poleca się również tutki klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Przy zbliżających się zasiewach oferujemy naszą
pod gwarancyą czystą
najwyższemi nagrodami odznaczoną

MĄCZKĘ FOSFATOWĄ THOMASA

(z czeskich hut Thomasa)

z gwarantowaną zawartością 15—20 prc. cytratowo rozpuszczalnego kwasu fosforowego i 85—100 drobnego miału.

Niezrównany nawóz dla wszelkich rodzajów roli, szczególnie dla zasilenia ubogich w fosfor gruntów, dla wszelkich rodzajów zbóż, buraków, rzepaków, pól pod konicz i lucernę, dla winnic, plantacyj chmielowych i jarzynowych ogrodów — najbardziej zaś odpowiedni dla łąk.

Najlepszy, najskuteczniejszy i najtańszy nawóz kwasu fosforowego przewyższa **wszystkie superfosfaty** szczególnie co do trwałości skutku.

Zawartość cytratowo rozpuszczalnego kwasu fosforowego się poręcza — wypadkowo brakująca ilość się zwraca.

Obliczeniami, oceniami i wyjaśnieniami służy:

Biuro sprzedaży mąki żużlowej Thomasa z hut czeskich w Pradze.

Pytania z Galicyi i Bukowiny załatwia, zamówienia przyjmuje

Jeneralna Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny

Józef Karrach 923

Lwów, ul. Sykstuska 40-b. Telefon 408.

SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA w Krakowie, Rynek, poleca:

St. Tarnowski. — Nasze dzieje w ostatnich 100 latach.

To nowe **drugie wydanie** rozgłośnego dzieła St. Tarnowskiego wydaliśmy nadzwyczaj starannie. **Czcionki nowe,** bardzo czytelne, **papier welinowy, — 90 rycin** (w I wydaniu było 36) **przepysznie wykonanych.** 67 czarno, 23 w różnych kolorach, wedle obrazów lub rysunków *Matejki, Juliusza Kossaka, Wojciecha Kossaka, Michała Stachiewicza, Piotra Stachowicza, A. Grottgera* i t. d., portrety, widoki gmachów i kościołów, sceny historyczne i t. p.

Drugie **to wydanie jest bardzo rozszerzone** i uzupełnione do ostatniej chwili. — Strona **typograficzna i oprawa** nie mają równych sobie między wydawnictwami polskiemi ostatnich 10 lat, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod rozwagę, że **wszystko wykonano krajowemi siłami** i to za **cenę** wprost **bajecznie niską.**

1) za 1 egzemplarz broszurowany złr. . . . 1·50
2) „ „ kartonowany „ . . . . 1·70
3) „ „ opr. w płótno, wyciski złote i czerwone, herb Polski w środku okładki, wykonany w 3 kolorach 2·50
4) „ „ opr. w półskórek francuski lub niemiecki . 3·—
5) „ „ opr. w wyborowy szagren, rogi zaokrąglone, brzegi złocone, herb Polski w 3 kolorach . . . . 5·—

Na portoryum należy dołączyć: 25 ct.

Ceniejsze tego samego 100 egz. odbitych na brystolu, których cena za egz. brosz. [illegible] 2) zł. 4.—, w wyborowy francuski szagren (jak 3) zł. 6.—, w wyborowy francuski szagren (jak 5) zł. 10.—.

Dla tych, którzy nie jest stale bankiem zajęcem dla mieszkały jak i ludzi dojrzałych, tak dla [illegible] jak i [illegible], gdyż książka jest w całem znaczeniu skrócona [illegible]. Aby wobec tego udziałowi (nowie nabywców), postanowiliśmy się [illegible] [illegible] [illegible] w wyżej następujący:

Egzemplarzy broszurowanych złr. 7·— (zamiast 7·50)
10 „ „ „ „ 12·— „ 15·—
100 „ „ „ „ 60·— „ 75·—
200 „ „ „ „ 120·— „ 150·—

Egzemplarzy [illegible] sprawnych (kartonowanych) złr. 8·— (zamiast 8·50)
10 „ „ „ „ 18·— „ 17·—
100 „ „ „ „ 70·— „ 65·—
200 „ „ „ „ 120·— „ 170·—

Ekspedycya za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką.

Do nabycia w każdej księgarni

Darlehen 967

von 500 fl. aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personalcredit coulant und discret besorgt Agentur Budapest, Postfach 107.

Notaryusz w Trembowli poszukuje kandydata od 1 października. Egzaminowani mają pierwszeństwo. Podania z odpisami świadectw do 25 sierpnia. Karol Berchard. 974

Pod zasiewy ozime poleca
Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe
we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 3,
pierwszorzędnej jakości nawozy sztuczne,
jako to: **mączki kostne, superfosfaty kostne i mineralne, żużle Thomasa i kainit** z gwarancyą składników co do ilości i jakości. — Rozbiór chemiczny bezpłatny. 954

Dostarcza do wszystkich stacyj dla gorzelń, lokomobil i browarów **węgiel kamienny** z najlepszych kopalń pruski po najtańszych cenach.

Do P. T. Rolników!

Wobec inseratów firmy **Ernesta Bahlsena** w Krakowie, które się w codziennych pismach pojawiają, a przedstawiają naszą za najlepszą uznaną i na wszystkich wystawach najwyższemi nagrodami odznaczoną **MĄCZKĘ THOMASA** jako nie tak dobrą, jak reńsko-westfalska tomasyna przez tę firmę zastępywana — pozwalamy sobie celem scharakteryzowania tego manewru konkurencyjnego następujące autentyczne z listów u nas będących (adresowanych do firmy Hoyermann i Ska, po której interes objęliśmy) wyjęte oświadczenia pierwszych powag fachowych, do ogólnej wiadomości podać.

Oświadczenia rolniczych stacyj doświadczalnych

Halle n. S. 20 marca 1896. W odpowiedzi na szanowne pismo z dnia 18 marca b r. up zejmę uwiadomienie, że wartość cytratowo rozpuszczalnego kwasu fosforowego w żużlach różnorodnego pochodzenia jednakową jest. Z poważaniem **J. V. Nühring** m. p.

Wrocław 13 lipca 1895 Cytratowo rozpuszczalny kwas fosforowy ma zawsze tę samą wartość, w jakimkolwiek fosfacie się znajdzie. Rozliczne mączki fosfatowe różnią się tylko tem, że właśnie zawierają różną ilość tego kwasu fosforowego w stanie cytratowo rozpuszczalnym; funt cytratowo rozpuszczalnego kwasu fosforowego ma w każdym fosfacie tę samą wartość.

Dr. Holdefleiss m. p

Pommritz 19 marca 1896. Na szanowne zapytanie z 18 b. m. donosimy najuprzejmiej, że wartość cytratowo rozpuszczalnego kwasu fosforowego wypróbowanego wedle metody Wagnera w mączce Thomasa jest jednakową bez względu na to, czy żużel Thomasa pochodzi z Niemiec, Czech, czy zkądinąd. Zaprowadzenia zapłaty i oszacowania wedle kwasu fosforowego cytratowo rozpuszczalnego ma właśnie na celu stworzenie jednostajnej miary wartości tej mączki. 181

Z głębokiem poważaniem, naczelnik **dr. Loges** m. p.

Darmstadt 21 marca 1896. Cytratowo rozpuszczalny kwas forforowy ma zawsze tę samą wartość, czyli jest w nadreńskim czy w czeskim żużlu zawarty. Z poważaniem **Wagner** m p.

Poznań. Jersitz 17 marca 1896. Na szanowne zapytanie donoszę, że wedle dotychczasowych doświadczeń cytratowo rozpuszczalny kwas fosforowy różnych mączek Thomasa ma tę samą wartość. Kilogram cytratowo rozpuszczalnego kwasu fosforowego jednego towaru ma tę samą wartość jako nawóz co drugiego. Z poważaniem **Gerlach** m. p

Wedle mojego przekonania zupełnie obojętnem jest, zkąd mączka Thomasa pochodzi, czy z Pelne, Gięblic, reńsko-westfalskich lub innej kopalni — jeżeli się na przyszłość oznaczać będzie cytratowo rozpuszczalnego kwasu fosforowego, bo tak w moich próbkach, jak i w Wagnera mączka Thomasa różnego pochodzenia, zawsze objawiała skutek odpowiedni swej zawartości.

Z poważaniem **Märcker** m p.

Poddajemy się każdej chwili próbie stacyi doświadczalnej rolniczo-botanicznej w Dublanach.

Wszelkimi innymi wyjaśnieniami ofertami itd. służy najchętniej jeneralne zastępstwo Biura sprzedaży mączki fosfatowej w Pradze.

JÓZEF KARRACH, Lwów, ul. Sykstuska 46. Telefon 408.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.